

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 16 maja 1946 r.

P Nr 132 (436)

Nie będziemy obojętni!

Czy można przejść spokojnie obok spalonego domu, obok góry gruzów?

Czy można być niewrażliwym na pustką i martwość ziejące wsie i osady, które jak cmentarzyska zalega ponure milczenie...?

Trzeba by nie kochać tej polskiej ziemi tak, jak my ją kochamy. Trzeba by nie znaleźć w sercu bólu na widok ogromu zniszczeń, dzieła tajfunu wojny, który nad naszym krajem rozsiał się w owych strasznych latach najpotworniejszą siłą.

Dźwiga się powoli Polska ze zniszczeń. Nikną powoli góry gruzów. Powoli pląg za plągiem odwala skiby ziemi na polach, do niedawna pustych, szarych i przerażająco cichych.

Kraj się dźwiga.

Zdawało się początkowo, że praca, którą musimy wykonać, przerasta nasze wojną nadwątlone siły. Zdawało się, że długie, bardzo długie lata miną, zanim odbudowa Polski stanie się faktem dokonanym. I jasne. Do ostatnich wianach dachu droga jeszcze długa.

A przecież...

Za nami już okres pracy znoјnej a zboјnej. Żaden naród na świecie nie powstydziliby się osiągniętych wyników w odbudowie — tak potwornie zniszczonego kraju. Z tego możemy być dumni.

Lecz do zupełnego wydzwignięcia kraju z trudnej sytuacji powojennej potrzeba jeszcze dużo skoordynowanego wysiłku całego społeczeństwa.

„Możemy się różnić w tym czy innym, ale jest jedno, w czym wszyscy jesteśmy zgodni: gorące pragnienie, aby Ojczyzna nasza była silna, piękna i bogata”.

Te szczere słowa piosła Karola Popiela, wypowiedziane zostały w dniu 12 maja br. na Ogólnokrajowym kongresie delegatów Komitetów Obywatelskich Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

„Aby ojczyzna nasza była silna, piękna i bogata”.

Tak. To są słowa, na które w Polsce nikt głuchym nie pozostanie. Po tych słowach dźwigną się do pracy bezradnie opuszczone ręce tych wszystkich, którzy — acz w pierśbch mają serca polskie — stali dotąd na uboczu.

Bo odbudowa musi postępować szybko. Wszystkie kominy muszą dymić, przewalczyć trzeba każdy kawałek ziemi. Podnieść trzeba resztę zburzonych domów. I do tego potrzebny jest wysiłek całego społeczeństwa. W tej wspólnej pracy nikogo nie zabraknie. Nie może nikogo zabraknąć. Tego domaga się Ojczyzna, domaga się najsłachetniejszy, bezprzykładny polski patriotyzm i miłowanie ziemi naszych praojców.

Rozpisanie P.P.O.K. (Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju), która otwarta została w dniu wczorajszym, podyktowane zostało myślą wydzwignięcia kraju, myślą zbudowania Polsce fundamentów, na których powstanie Ojczyzna nasza, „silna, piękna i bogata”. Nikomu z nas — a w to każdy przecie wierzy — nie obojętne jest wielkie dzieło odbudowy. Ono jest dzisiaj najpierwszym celem. Jeżeli ten cel osiągniemy szybko, wówczas rozwiną się przed nami szerokie trakty wodzące do rozkwitu. Szybkiej będziemy mogli nasze skolatanie wojną głowy składać wśród cichych nocy do spokojnego snu. Szybkiej będziemy mogli spożywać owoce tej znoјnej pracy, która nas tak dzisiaj pochłania.

Powiedzieliśmy, że odbudowa postępować musi szybko. Tak. To jest warunek jedyny i zasadniczy, warunek, który umożliwi nam osiągnięcie upragnionego celu: zajęcie równorzędnego miejsca w szeregu narodów europejskich. Te wysiłki, które dziś skierujemy ku odbudowie, będziemy mogli potem użyć dla sprawy innej: dla pozycji międzynarodowej.

Odbudowani, nowi, uporządkowani, będziemy mogli przystąpić do rozbudowy naszego życia w sensie szerszego wyjścia na arenę światową jako naród, który poniósł

Granice wschodnie i zachodnie — największą troską Niemiec — żądania niemieckich partii politycznych

Lipsk (ZAP) — Z okazji Targów Lipskich odbyło się zgromadzenie polityczne zorganizowane przez partię bloku demokratycznego, SED, CDU i LPD, socjalistyczną partię jednolitości Niemiec, chrześcijańską demokrację i liberalną demokrację. Z ramienia wymienionych partii przemawiali Wilhelm Pieck, dotychczasowy przywódca komunistów, Jakob Kaiser, dr. Kueltz i Otto Grothwohl, dotychczasowy leader socjal-demokratów.

Przemówienia mówców nacechowane były całkowitą zgodnością, że:

1. Niemcy muszą stanowić niepodzielny i jednolity organizm gospodarczy i państwowy: „Niemcy umrą i zgina, jeśli nie będzie jednolitości gospodarczej. — Nikt, kto w naszym kraju pracuje, nie może zaprzeczyć tęsknocie całego narodu do jednolitości.
- Jedność gospodarcza i jednolitość kulturalna —

poprzez granice okupacyjne i granice krajów jest naszym celem”.

2. Aby Niemcy stać się mogły państwem demokratycznym, muszą otrzymać pomoc i poparcie państw okupacyjnych:

„Jedność, której żądamy, oraz fakt, że socjalistyczna Partia Jedności jest partią narodową, nie oznacza, że mierzymy do dyktatury jednej partii. Socjal-demokracja oraz partia CDU mają mieć w życiu naszego narodu swoje wielkie miejsce.

Dajcie nam prawdziwą demokrację, im prędzej nam ją dacie, tym pewnie jest, że nie będzie w Niemczech dyktatury.

Cheśmy Niemcy na nowo wychować w interesie całego świata.

Jeśli nam mówią, że naród niemiecki nie jest politycznie dojrzały — to wolamy: Pomóżcie nam taką dojrzałość osiągnąć, osiągnąć demokrację. Słowa gen. Kotikowa, wypowiedziane w dniu parady zwycięstwa o pomocy sprzymierzonych dla stworzenia demokracji w Niemczech, przyjmujemy z wdzięcznością. Tak jednak, jak kapiel nog nie jest kapiela, tak i demokracja, nam dawana, jest demokracją karłowatą”.

3. Zagłębie Ruhry, Nadrenia i Saara muszą pozostać w obrębie Rzeszy:

„Największą troską napawa Niemcy kwestia wschodnich i zachodnich granic „Rzeszy”. Niech sprzymierzeni przy rozpatrywaniu tych spraw uwzględnią słuszną(!) interesy polityczne i gospodarcze Niemiec, jeśli istotnie zależy im na zbudowaniu demokratycznych Niemiec i zorganizowaniu pokoju świata.

Nawiązując do zgromadzenia, odbytego w Zagłębiu Saary przez zwolenników przyłączenia tego zagłębia do Francji, Kaiser powiedział: „Nieznani ludzie zwołali wczoraj zgromadzenie, którego celem było oddalenie Saary od Niemiec. Wierzę w wierność ludu Zagłębia”.

Jedno jest pewne — wszystko, co Niemców łączy, jest o wiele silniejsze od tego, co ich dzieli”.

Spór pomiędzy Anglią i Stanami Zjedn. o wyspy na Pacyfiku

London (API). Stany Zjednoczone daly do zrozumienia, że kwestionują prawa suwerenne W. Brytanii do kilku wysp na Pacyfiku z których najważniejszymi są: Christmas i Canton.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył ostatnio iż W. Brytania ma nadzieję opracowania planu wspólnego korzystania z tych baz, niezależnie od decyzji w sprawie suwerenności. Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny bazy te używane były wspólnie przez W. Brytanię i Amerykę. Podczas dyskusji na temat planu obrony Pacyfiku, prowa-

dzonej obecnie w Waszyngtonie poruszono dwa zagadnienia:

1. czy wyspy te mają być używane w przyszłości wspólnie czy też przez Stany Zjednoczone lub W. Brytanię.
2. sprawę ostatecznego określenia suwerenności tych wysp.

W. Brytania stoi na stanowisku że te dwa zagadnienia mogą być rozwiązane niezależnie od siebie. Dnia 14 bm. potwierdzono oficjalnie, że rozmowy na ten temat toczą się między ministrem Byrnesem a Bevinem.

Rokowania handlowe polsko-włoskie odroczone

Warszawa (API). Na podstawie porozumienia między rządem R. P. a rządem włoskim przewidziany był w pierwszych dniach maja br. wyjazd do Rzymu polskiej delegacji do rokowań o umowę handlową z Włochami, jako finalizację rozmów zainicjowanych przez delegację włoską we wrześniu roku ubiegłego. Jak się dowiaduje Agencja Prasowo-Informacyjna (API) wyjazd ten uległ odroczeniu na czas nieokreślony, a to z uwagi na pożalowania godny incydent, jaki zaszedł ostatnio w związku ze znanym polskim statkiem „Batory”. Statek ten wykonany wspólnie z

załogą podczas wojny „M. S. Piłsudski” przez stocznię włoską został obłożony sekwestrem z tytułu pretensji stocznicy za nieuregulowane reszty długu przedwojennego. Upatrując tego rodzaju jednostronną akcję firmy włoskiej za akt nieuzasadniony i nieprzyjazny, gdyż dokonana przed zawarciem traktatu pokojowego między Zjednoczonymi Narodami i Włochami, Rząd Polski zdecydował się na odłożenie rokowań handlowych do czasu, gdy sprawa ta nie zostanie odpowiednio zlikwidowana.

Subskrypcja P. P. O. K. rozpoczęta

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj 14 bm. rozpoczęła się publiczna subskrypcja P.P.O.K. Z pierwszych wiadomości wynika, że społeczeństwo nie pozostało głuche na wezwanie państwa. Od rana w Warszawie przed kasami Urzędu skarbowego, Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Handlowego w Warszawie, kasami PKO, Banku Zw. Spółek Ziemskich, Banku „Społem” Centralną kasą spółdzielni rolniczych KKO gromadziły się zastępy interesantów, którzy przybyli, aby subskrybować Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Spółeczeństwo rozumie, że szybkość i powszechność — to podstawa powodzenia kraju, które zapewnić ma państwu równowagę gospodarczą i zapewnić odbudowę zniszczonego przez Niemców i wojnę kraju.

Wśród subskrybentów widać wielkie zainteresowanie. Jest to objaw bardzo pomyślny, bo wprawdzie okres oznaczony został na 2 tygodnie tj. do 31 maja br. jednak nie jest rzeczą obojętną jak szybko i w jakim terminie będzie przeprowadzone zakończenie akcji subskrypcyjnej.

Dwudniowe obrady Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Warszawa (PAP). W dniach 11 i 12 bm. odbyło się plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. z udziałem delegatów zrzeszonych dziennikarzy całej Polski.

Omówiono szereg doniosłych spraw o charakterze ogólnospołecznym i organizacyjnym oraz wysłuchano referatów redaktora K. Pollacka pt. „Dziennikarstwo a kampania wyborcza” oraz dra Kafła „O sytuacji materialnej dziennikarzy”. Zarząd dokonał wyboru delegatów na międzynarodowy zjazd dziennikarski w Kopenhadze w osobach red. M. Krzypkowskiego, J. Dąbrowskiego, J. Zagórskiego, K. Beylinówny i W. Brzeskiego. Zarząd postanowił pozostawić na porządku obrad Kongresu konieczność walki z nieprawdziwymi wiadomościami oraz zaproponował

odbycie następnego Kongresu dziennikarskiego w Polsce.

Poświęcono wiele uwagi pozycji prasy i sytuacji społecznej dziennikarstwa, która musi odpowiadać duchowi demokratycznemu państwa oraz tendencjom najwyższych czynników państwowych.

W związku z kampanią wyborczą Zarząd powziął uchwałę, zwracającą uwagę na przepisy dziennikarskiego kodeksu obyczajowego, stojącego na straży obywatelskości w polemikach politycznych. Postanowiono zwrócić się do Prezydium KRN w sprawie przyjęcia w skład Krajowej Rady Narodowej reprezentantów zrzeszonego dziennikarstwa. Ponadto Zarząd powziął szereg uchwał organizacyjnych w sprawie szkolenia, do kształcenia, wczasów itp.

szy najdotkliwsze straty, zdołał sam o własnych siłach wyleczyć rany, ozdrowieć się i pełen mocy i siły stanąć jak równy obok równego wśród narodów Europy.

Te wizje stojące przed nami to bez mała uchwytana rzeczywistość. Dzieli nas od nich tylko jeszcze jeden krok. Zanim się o niego posuniemy, schylimy się, weźmy narzędzia do rąk i wspólnie kładmy cegły na cegle. Niech rośnie wielki, mocny a wspaniały gmach naszej Rzeczypospolitej.

Do jak najszybszego położenia wianach gmachu, który wspólnie wznosimy, przyczyni się subskrybowana P.P.O.K. (Premiowa

Pożyczka Odbudowy Kraju). Ona nie tylko ma nas odbudować, nie, ona będzie wykładnikiem zrozumienia społecznego, będzie miarą naszego pojmowania sprawy wielkiej a doniosłej.

Już najbliższe dni pokażą czy możemy liczyć na własne siły. Mało tego, wykażą one stopień wzajemnego zaufania wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Stajemy wobec wspólnego celu, który musimy osiągnąć. Nie może być różnic tam, gdzie chodzi o odbudowę własnej Ojczyzny. A Ojczyzna czeka.

Tadeusz H. Nowak.

Generał Franco ochrania niemieckich zbrodniarzy

London (API). Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył dziś, że ambasador brytyjski w Madrycie otrzymał polecenie poinformowania rządu generała Franco, że rząd Wielkiej Brytanii nie jest zadowolony ze stanowiska Hiszpanii w sprawie wydania Niemców, ukrywających się w Hiszpanii. Rzecznik podkreślił, iż w swoim ostatnim oświadczeniu rząd hiszpański zobowiązał się do wypełnienia obowiązków, związanych z powrotem uchodźców hitlerowskich do Niemiec. Ambasador brytyjski w Hiszpanii poinformuje rząd hiszpański, że dotychczasowe zarządzenia gen. Franco w tej dziedzinie nie były bynajmniej zadowalające. Rzecznik stwierdził, iż w Hiszpanii znajduje się 2200 do 2500 Niemców, których wydania domaga się Wielka Brytania.

Nowy Jork (PAP). 21 dokumentów, które premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Giral zamierza przedstawić podkomisji Rady Bezpieczeństwa do spraw Hiszpanii, obejmują 380 stron i zawiera m. in. dane, stwierdzające, iż niemieccy uczeni w Granadzie i Murcia prowadzą badania nad energią atomową. Nie ulega wątpliwości, że reżim generała Franco zagraża pokojowi świata.

Organizacja amerykańska przeciwko rządowi gen. Franco

Waszyngton (PAP). Komitet narodowy amerykańskiej organizacji „Musimy wygrać pokój” zwrócił się do prezydenta Trumana, sekretarza stanu Byrnesa oraz przedstawicieli USA w Radzie Bezpieczeństwa, Stettinsku, z żądaniem udzielenia przez Stany Zjednoczone pełnego poparcia wniosku polskiego w sprawie rządu madryckiego.

Odezwa podpisana przez prezesa Polonii amerykańskiej, Krzyckiego, wiceprzewodniczącą Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego, Thomasa, przewodniczącą komitetu Opieki Społecznej, dra Foremana i innych stwierdza, iż reżim gen. Franco od 10 lat zagraża demokracji i pokojowi świata. Stanowisko delegatów amerykańskich w Radzie Bezpieczeństwa oraz utrzymanie przez Stany Zjednoczone stosunków handlowych z Hiszpanią jest zdradą popełnioną w stosunku do tych obywateli amerykańskich, którzy przelewali krew w walce z faszyzmem w obronie bezpieczeństwa, godności ludzkiej i współpracy międzynarodowej.

„Wojna jest wojną i wszyscy muszą cierpieć“

Cyniczne zeznania Doenitz

Norymberga (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze prokurator brytyjski Maxwell Fyfe zażądał nadal pytania oskarżonemu Doenitzowi. B. naczelny dowódca floty niemieckiej stale zasłaniał się niewiadomością, lecz prokurator udawał mu dokumentami, iż oświadczenia jego mijają się z prawdą. Doenitz twierdził, iż elwyny rozkaz Hitlera, wydany w październiku 1942 r., nakazujący uśmiercenie brytyjskich spadochroniarzy, którzy dostali się do niewoli, nie dotyczył floty niemieckiej. Oświadczył on również, iż dopiero podczas procesu w Norymberdze dowiedział się, że dowódca niemieckiej floty wojennej w Norwegii admirał Schroeder odebrał sobie życie. „Jeżeli Schroeder doprawdy popełnił samobójstwo, to prawdopodobnie przekroczył swoje kompetencje” — ożnamił oskarżony.

Prokurator Fyfe odczytał pismo Doenitz do Hitlera w sprawie zerwania umowy genewskiej, w którym B. admirał doradza przeprowadzenie koniecznych zarządzeń i udawanie przed światem, że Rzesza nadal trzyma się postanowień genewskich. Doenitz doradzał w swym czasie Hitlerowi — jak wynika z dokumentu, odczytanego przez przedstawiciela oskarżenia — okupację Egiptu i Gibraltaru, uważając, iż jest to jedyną wyjście z twórczości sytuacji strategicznej. Straty w łodziach podwodnych wynosiły od 15 do 17 jednostek miesięcznie i Doenitz obawiał się w maju 1943 r., że siły niemieckie nie wystarczą dla dokonania ataku na Gibraltaru. Oskarżony tłumaczył, iż przynależność do dokumentu figuruje jego własnościowy podpis.

Prokurator Fyfe zapytał Doenitz, czy zdawał sobie sprawę, iż zatopianie statków handlowych bez uprzedzenia groziło śmiercią i strasliwym cierpieniem marynarzom floty handlowej. Oskarżony odpowiedział, iż nie ludzi się, że w ten sposób zginie wielu marynarzy, lecz wojna jest wojną i wszyscy muszą cierpieć.

W lipcu 1944 r. wybuchł strajk generalny w Kopenhadze. W sprawie tej odbyła się konferencja między Hitlerem i Doenitzem. Jak wynika ze stenogramu, Hitler oświadczył, iż terror należy zwalczać terrorem. „Przykład historii wykazuje, że nazwiska ludzi, straconych na mocy wyroków sądów doraźnych, podawane są z uśmiechem. Nikt zaś nie wie o wielu tysiącach ludzi, którzy utracili życie w ten sam sposób, ale bez sądu”.

Prokurator Fyfe: „Czy oskarżony zgadza się z tym oświadczeniem Hitlera?” Doenitz: „Nie”. Fyfe: „To dlaczego oskarżony nakazał rozzanie wszystkim oficerom tego strasliwego dowodu dzikości, który odczytałem przed chwilą?” Doenitz: „Chciałem w ten sposób poinformować wszystkie wydziały o wybuchu strajku generalnego w Kopenhadze”.

Powracając raz jeszcze do sprawy zatopiania statków handlowych bez uprzedzenia, prokurator zapytał, czy Doenitz dumny jest z wyników niemieckich łodzi podwodnych, dzięki którym 35 tysięcy marynarzy brytyjskich utraciło życie, czy też uważa je dzisiaj za fakty godne pożałowania. Oskarżony odpowiedział, iż ludzie giną podczas wojny. Nie ma czym się chwalić, ani czego żałować. Prokurator Fyfe: „Czy istniały podstawy prawne dla zatopienia statku „Athenia”?” Doenitz: „Nie. Ale to była omyłka. Sojusznicy statku handlowego byli uzbrojeni i nie atakowanie ich byłoby samobójstwem dla łodzi podwodnych”.

Norymberga (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, obrońca Doenitz, ostatniego dowódcy floty niemieckiej a poprzednio szefa wszystkich niemieckich łodzi podwodnych, usiłował oczyścić go od zarzutów bezwzględnej prowadzenia wojny podwodnej. Przedstawiając różne dokumenty, adwokat niemiecki pragnął wykazać, że zatopianie wszystkich statków handlowych opierało się na regule, że „kto liczy na pomoc zbrojną — musi być przygotowany na atak”. Dalej obrońca wy-

wodził, że jeśli załogi rozbitych statków, wbrew ogólnym zasadom morskim, nie były ratowane, to działo się tak dlatego, ponieważ narażało to na niebezpieczeństwo same łodzie podwodne, a duże straty ponoszone przez Niemców w łodziach podwodnych zmuszały ich do ostrożności.

Wściekłość Goeringa

Łodowaty ton i żelazna konsekwencja, z jaką prokurator Fyfe przeprowadzał badania, doprowadzają do wściekłości Goeringa, który 3 razy został przywołany do porządku przez straż ame-

rykańską, gdyż głośno powtarzał, że prokurator obraża honor armii niemieckiej. Doenitz również został wyprowadzony z równowagi i załamując się w ogniu krzywych pytań Fyfe’a, zawołał z wściekłością: „Ratowaliśmy załogi statków handlowych z ogromnym poświęceniem. Komendanci łodzi podwodnych nie strzelali do ocących marynarzy, z jednym jedynym wyjątkiem von Eka, który doprowadził do karabinów maszynowych do rozbijów ze statku greckiego „Polow” (Jak wiadomo, kapitan von Eck został rozstrzelany na mocy wyroku trybunału wojkowego w Hamburgu).

Akcja Hoovera napotyka na trudności w Stanach Zjednoczonych

London (obs. wł.). W Waszyngtonie członek brytyjskiego gabinetu Morrison prowadził w dalszym ciągu konferencję w sprawie światowej sytuacji żywnościowej. W dniu wczorajszym odbył on konferencję z prezydentem Trumanem. Po posiedzeniu na konferencji prasowej minister uchylił się od propozycji, idących w tym kierunku, aby Wielka Brytania skierowała dalsze 300 tys. ton z jej przydziału pszenicy do krajów, zagrożonych głodem. Wielka Brytania zgodziła się już uprzednio na skierowanie 200 tys. ton

dostaw pszenicy do innych krajów. Hoover, który działa w charakterze doradcy w sprawach żywnościowych, ma wkrótce udać się do Ameryki Południowej, celem szukania współpracowników w akcji zmierzającej do uśmierzenia światowej klęski głodu.

W swoim sprawozdaniu do prezydenta Trumana oświadczył on, że deficyt ziarna w ciągu najbliższych 5 miesięcy będzie wynosił 3 i pół miliona ton.

Min. Minc objął urządzenie

Warszawa (PAP). Minister Przemysłu Hilary Minc po dłuższej chorobie powrócił do zdrowia i objął urządzenie.

Repatriacja z Ukrainy

Moskwa (PAP). W dwóch transportach repatriantów polskich z obwodu Winnickiego (Ukraina SSR) wyruszyło do kraju 1476 Polaków, w tej liczbie 513 chłopów, 392 robotników i 32 przedstawicieli wolnych zawodów. W obu transportach znajdowało się 539 dzieci. Repatrianci rolnicy zabrali ze sobą do kraju 167 sztuk bydła oraz dużą ilość narzędzi rolniczych. Suma wypłacona niezamierzonym repatriantom wynosiła 37 tysięcy rubli. Władze radzieckie wydzielły im towarów przemysłowych na sumę 3 tysiące rubli po cenach państwowych. Towary te zostały rozdzielone pomiędzy repatriantami bezpłatnie. Dodatkowo udzieliły władze radzieckie zasiłków gotówkowych na sumę 15 tysięcy rubli i towarów na 10 tysięcy rubli. Służba sanitarna i obsługa kulturalno-oświatowa transportów stała na wysokim poziomie.

Młodzież akademicka w odbudowie stolicy

Warszawa (PAP). Powołany przez Bratnie Pomocę i akademickie organizacje młodzieżowe Akademicki Komitet Odbudowy Stolicy, przystąpił 13 bm. do prac na odcinku Al. Jerozolimskich i 3-go Maja od ul. Marszałkowskiej do ul. Smoleń. W porozumieniu z B. O. S.-em i Zarządem Miejskim — 400 studentów dziennie pracować będzie przez 8 godzin przy rozbiórce, wywożeniu gruzów, naprawianiu jezdni, urządzaniu trawników i przeprowadzeniu światła na przydzielonym odcinku miasta.

Konferencja w sprawie reformy studiów uniwersyteckich

Warszawa (PAP). W dniu 16 maja br. odbędzie się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja w sprawie reformy uniwersyteckich studiów prawniczych, zorganizowana staraniem Departamentu Szkolenia Zawodów Prawnich i popularyzacji Prawa. W konferencji wezmą udział przedstawiciele świata naukowego oraz władz sądowych.

Czy przemysł niemiecki został rozbrojony?

Nowy Jork (obs. wł.). W Paryżu ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw uchwalili wczoraj na wniosek amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa przeprowadzenie badań nad postępami rozbrojenia Niemiec. W myśl projektu Byrnesa utworzona zostanie natychmiast komisja, reprezentująca Francję, Rosję, W. Brytanię i St. Zjednoczone. której zadaniem będzie badanie każdej gałęzi niemieckiego przemysłu zdolnego do produkcji wojennej.

Minister Byrnes zaznacza, że projekt przeprowadzenia tych badań nie jest związany z żadnym traktemem, który mógłby być zawarty w przyszłości.

W czasie poniedziałkowego posiedzenia, 4 ministrowie obradowali również nad sprawą traktatu pokojowego z Włochami, lecz i tym razem nie zdano osiągnąć porozumienia w sprawie przyszłości Triestu. We wtorek 15 bm. odbyły się dalsze obrady. Przyszłość Niemiec będzie prawdopodobnie przedmiotem obrad w dniu dzisiejszym, ze szczególnym uwzględnieniem wniosków francuskich w sprawie Zagłębia Ruhry.

Korektura granicy włosko-francuskiej

London (obs. wł.). Wczoraj, dnia 14 bm., po południu 4 ministrowie spraw zagranicznych zebrał się w Paryżu na posiedzenie. Na posiedzeniu tym ministrowie przyjęli sprawozdanie komisji rzeczoznawców w sprawie drobnych poprawek w projekcie granicy francusko-włoskiej w obszarze Briga i Tenda. Zdaniem rzeczoznawców rozszerezenie te są dobrze uzasadnione, gdyż obszary, których Francja domaga się są w równej mierze francuskie jak i włoskie pod względem narodowościowym. W czasie posiedzenia odbyła się również dyskusja. Minister Molotov oświadczył, że jeżeli wojska sojusznicy zostaną wycofane, Rosja wycofa wojska rosyjskie z Bułgarii na liniach komunikacyjnych, wiodących do Austrii.

Wielka oblawa w Norymberdze

London (API). Donoszą z Norymbergi, że odbyła się tam wielka oblawa żołnierzy amerykańskich i policji niemieckiej w poszukiwaniu morderców 2 żołnierzy amerykańskich, zabitych w piętek w tajemniczych okolicznościach.

Zgromadzenie Akademickie w Auli Uniwersyteckiej

W związku z nieodpowiedzialnymi wystąpieniami grup akademickich odbyło się w dniu wczorajszym w Poznaniu w auli U. P. zebranie młodzieży akademickiej z udziałem J. M. rektora prof. dr. St. Dąbrowskiego i ob. wojewody dr. E. Widz-Wirskiego.

J. M. rektor Dąbrowski wezwał młodzież akademicką do zachowania spokoju i kontynuowania studiów. Ob. Wojewoda podkreślił, że zakłócenie normalnego toku zajęć zostało spowodowane przez czynników obce uczelni poznańskiej, na której zawsze panowała atmosfera powagi i rzetelnej pracy.

Wobec winnych, wśród których znajdują się również elementy nie mające nic wspólnego z terenem uniwersyteckim, zostaną wyłączone konsekwencje. Ob. Wojewoda zapewnił, że słuchacze U. P., którzy zostali zatrzymani za udział w zajęciach, lecz nie ponoszą odpowiedzialności za ich wywołanie, zostaną zwolnieni.

Spółeczeństwo wielkopolskie spodziewa się, że młodzież akademicka nie pozwoli spowodować się do wystąpienia sprzecznego z prawem, które spowodowałyby przerwę w nauce. Zniszczona i zdestawiona przez okupanta Ojczyznę, pozbawiona przez hitlerowską politykę wyniszczenia sił biologicznych narodu — znacznej części inteligencji, oczekuje jak najrychlejszego dopływu dojrzałych obywateli o wysokich kwalifikacjach zawodowych, potrzebnych do odbudowy kraju i pełnego rozkwitu we wszelkich dziedzinach życia.

Arkady Fiedler

WYSPA BENIOWSKIEGO

Dwa franki to istotnie zniewaga zwierza, to upokorzenie porządnej lемуry, to — jak się później okaże — nieubłagane jego przeznaczenie, to po prostu naga prawda i symbol: życie i ludzie nigdy mego Bokobola nie docenia należycie, zawsze nadadza mu zbyt niską, haniebną cenę, nigdy nie oddadza mu sprawiedliwości.

Kiedy panna, chociaż sama niebrydzka, ma ładniejszą od siebie przyjaciółkę to źle z panną: ludzie uśmiechają się będą do przyjaciółki. Szary Bokobolo ma przy sobie przyjaciela Wariego, pysznego stroszajosa o uderzającym futerku, więc ma życie złamanie. Wari kępie się wciąż w blasku ludzkiej przyjacieli, odbiera uśmiechy i jest jak promienne słońce; Bokobolo tonie w zaniebaniu, omijają go czułości ludzkie i jest jak błądy kęszycze.

Trudna na to rada. Bokobolo jest szary. Ze mordę ma przy tym niewinną jak anioła ślepie tak pocziwie jak nie wiem co to na dzisiejszy świat nie żadna zaleta, wada raczej. Kiedyś miałem lемуrka Człym Orzechem, jako że dobre ziarno kryje pod zorszką skorupą — i dziś powtórzyłbym to samo. Ziarno szczerzozłote, lecz ekorupa chropowata.

I jak chropowata! Zaraz przy pierwszym spotkaniu nastąpiło nieporozumienie, podobnie jak przy spotkaniu Wariego, lecz odwrótnie: o Warim myślałem, że pokochał mnie od pierwszego wzroku — i omyliłem się; o Bokobolu myślałem, że mnie od pierwszej chwili nie lubi — na szczęście także się omyliłem.

Ja do niego przystępuje z uśmiechem, z miłym głosem i z pieszczotliwą ręką on na mnie z fukaniem. Schyla główkę jak zły byczek, wydaje

ze siebie opryskliwe tony, jest nieprzystępny i ledwo nie gryzie.

— Czyś ty z byka spadł? — mówię do niego tonem, zrozumiałym na całym świecie.

Lecz on swoje. F-ka, gniewa się, nie chce ludzkiej dotyków. Zmartwiony, zmieniam już prawie swe dotychczasowe zdanie o łagodności lемуrów, gdy naraz uderza mnie osobliwy szczegół: Bokobolo odgryza się, lecz przecież wcale nie kąsa; zrzędzi i okropnie na mnie biada, lecz głaszcząc rękę nie gryzie. I o to rodzi się we mnie przeczuć, że jego opryskliwość to tylko jakieś nieszczerne pozory. Czy doprawdy pozory?

Już mnie szary lемуr nie zbije z tropu. Podtykam mu palec pod zadąsaną: pyszczek; on sroży się przeraźliwie — i nie wie. Głaszczę go po plecach on aż się zięża i ugina, niby pełen odrazy i gniewu, lecz gdy po chwili odchodzi, najwyraźniej goni za mną wzrokiem zdziwionym i jakby z wyrzutem. Nieszczerzy zwierzał! Był, jak mi mówili, przez długi czas w niewoli u zimnych ludzi. Widoznice nim porzucił, wypaczali jego naturę, sztydli z jego szarości, aż w końcu stworzyli typowego zrzęde.

Pomimo moich zabiegów połączenie jego u mnie nie poprawia się. Wari, lемуr wspaniały, szczerzliwy i beztroski zamienia skromnego kolegię i spycha go w szary kąt. Wszyscy ludzie podziwiają tylko Wariego; Bokobolo dostaje marne obchwały i litości — i coraz więcej dziwaczy. Ludzie są nie rozumni: leca na pozory. Ludzie są jak ślepie cmy: leca na łask Wariego. Ludzie są niesprawiedliwi.

Wari bierze go zaraz od pierwszej chwili pod swą opiekę. Wari jest wspaniałomyślny i wciąga szarego przyjaciela do swych zabaw. Urządza z

nim chętnie zapasy, targa jego szare kudły, przewala się z nim po ziemi, lecz potem, porwany dziarskim temperamentem, rżnie go słarszczyje w pysk. Bokobolo przestaje się bawić i obolały, jęcząc ucieka. Resztę tego dnia Bokobolo przeżywa w melancholii, a gdy do niego się zbliży, fuka i parska opryskliwiej niż zwykle.

Oba lемуry towarzyszą mi po całym północnym Madagaskarze. Przyczepione do filanzany, epogładają z wysokości na świat, widzą rozległe doliny i przeżywa ją nieogłoszone góry. W południe doznają słonecznej epiekoty, po wieczór przyjemnego chłodu. Pomimo koczowniczego trybu i wyrwania się z powszechnego koleiny życia lемуry pozostają nieźmi nie sobą. Wari uroczy i powabny, Bokobolo bukiłki i nieprzyjemny.

A jednak Bokobolo, ów wzgardzony, dwurkonny fukający, nieprzystępny Bokobolo, zdobywa się pewnej nocy na czyn niezwykły. Szuka u mnie pomocy.

O tej porze roku, w październiku, odpowiadającej naszej wiosnie, dwie Bealanany są słoneczne i ciepłe za to noc świeże. Złazszcza noc na wschodnim skraju doliny Mangindrano odznaczają się chłodem. Do snu przykrywam się dwoma kocami i ledwo to starczy, właściwie marzną. Wari zwięja się pod ścianą w zwarty kłębek i zawsze samowystarczalny, spj jak suszet do rana. Natomiast Bokobolo inaczej: nie może u mnie wierzci się, skomle. Przypuszczam, że jest źle uwiązany. Rozluźniam mu sznurki, lecz on narzeka dalej.

W końcu, by mieć spokój, odważuję go zupełnie. Bokobolo zachowuje się przy tym niezwykle: po raz pierwszy, przeciw swym zwyczajom, nie fuka na mnie, gdy go dotykam. Po chwili uprawia mnie w jeszcze większe osłupienie. Jak gdyby był zwierzem najbardziej obytym z ludźmi, skacze nagle na moje łóżko połowe i wieksza się do mnie pod koc. Nie poznaje biednego dzikuska. Przysłta się do moich nóg i chce być blisko mnie,

jak najbliżej. Wnęć odczuwam przyjemne ciepło jego miękkiej wlny. Lемуrek, z lubością wrzycząc, po chwili spokojnie zasypia. Noc Mangindrano są chłodna i dokonują cudu: zbliżają nas do siebie.

Niby to głupstwo, rzecz właściwie błaża. Ale czasem dobrze jest doznać zwierzęcego zaufania. Czasem inne niż zwykle naiera wagi, gdy ktoś nam bardzo potrzebuje. Nawet, gdy potrzebuje nas mały zwierzak, szary Bokobolo.

Domyślam się, gdy przy mnie zasypia, dzieją się u jego małym serduszką nadzwyczajne przemiany. Coś się pewnie w nim roztaja, coś wyjaśnia i wygładza. I rzeczywiście w następnych dniach okazuje się, że jego odwagny skok na moje łóżko był jakby skokiem w nowe życie.

Powtarzam, noc w Bealanana i Mangindrano są chłodne. Być może, że ich chłód odegra tu kiedyś doniosłą, wyjątkową rolę, gdy przybędzie tu biały człowiek i pracując ciężko na roli, rozstrzygnie bieżące losy tej żywej krainy. Lecz zanim rozegrają się tu nowe wielkie wypadki, dzieł chłód Bealanany spełnia inne zadanie, ważne tylko w życiu szarego lемуra. Bokobolo co noc ogrzewa się moim ciałem i już mu moje nogi nie starczą, już pnie się wyżej, pod plecy, pod szyję. Już śmiejeł podnosi głowę i nie fuka na ludzi. Już ma wiarę w siebie i rosnącą przychylność do świata. Już nawet — dziwo! — nie poddaje się na łaskę i niełaszkę Warium i gdy odbiera od niego ciepło, nie boleje ani nie skomle, lecz stara się odplacić cięgiami. Jest znacznie słabszy od przyjaciela i bije dżemnie lecz to, że śmiało i hardo podejmuje obronę, jest wielkim zwycięstwem jego życia.

Zwierzęta są często jak ludzie: potrzeba im tylko trochę ciepła ludzkiej żywności, by nagle z ukrytych głębi buchnęły źródła nowych uczuć i trysnęły niespodziane wartości duszy.

Wiatr od Atlantyku zagęszcza brunatne chmury...

(Korespondencja własna AP)

Berlin, w maju

Niemcy zawsze lubowali się w sloganach i trzeba przyznać — celowali w nich. Dwa, trzy lapidarne zdania, jakiś dwurzędowy łatwy wpadający w ucho i — gotowe. Ileż milionów ludzi w Europie, nieznających nawet języka niemieckiego, mimowolnie zapamiętało, np.: „Deutschland siegt an allen Fronten”.

Propaganda Goebbelsa skwapliwie posługiwała się tym tanim i łatwym sposobem oddziaływania na masę w potrzebnym kierunku. Na rozkaz ukazywały się wszędzie miliony napisów czy sloganów, przystosowanych do potrzeb chwili. W okresie np. trudności transportowych całe Niemcy zamalowano zdaniem „Räder müssen rollen für den Sieg” (Kółka muszą obracać się dla zwycięstwa). Innym razem cała podbita Europa zakwitła oślawianym „V” (Victoria). Niewiele to, co prawda, pomogło, ale w pewnych okresach, na krótką chwilę, swoją podniecającą rolę spełniło.

Po kapitulacji jakiś czas było cicho ze sloganami. Ale pomalutką, pomalutką — o to ulice miast niemieckich w strefie okupacji alianckiej, mury, tramwaje, parkany zakwitają znów znajomymi wierszami.

Nie tylko znajomymi, lecz — tymi samymi. Oto ostatnio na ulicach czy to Magdeburga, czy Kassel, czy Augsburga czy innych okolic przechoździ uderzająco znajome „Räder müssen...”. Praktyczni Niemcy nie żądają sobie nawet trudu malowania nowych napisów. Po prostu pociągają farbą stare, wyblakłe na słońcu i splukane przez deszcz litery, wzywając kółka do obracania się dla zwycięstwa. I tylko zamiast „für Sieg” (dla zwycięstwa), piszą „für Aufbau” (dla odbudowy). Cóż Niemcy pokryte są teraz tym sloganem, który jest bardzo na czasie. Tania, szybko, no i niedrogiemu SS-melowi, spacerującemu sobie po cywilnym, iza się w oku zakreśli na widok tak bardzo znajomych liter, wypisywanych „w lepszych czasach, kiedy to ukochany führer...”

Znane melodyjki

A oto ulicami Magdeburga maszerują chłopcy na wycieczkę, zorganizowaną w podmiejskim lasu przez władze okupacyjne dla młodzieży niemieckiej. Zwawa, rumiane chłopczki wają trójkami do taktu piosenki marszowej. Melodia — skądś znajoma, może tylko refren nieco zmieniony i słowa jakieś tam o wiosnie i pracy. I znów to „Aufbau”. Ale melodia — toż to „Horst Wessel-Lied”, krwiożerczy hymn hitlerowskiego autenera, pieśń bojowa, z którą tak jeszcze niedawno rozbestwione żołdactwo teutońskie trawowało ziemie Europy. Ale sadystyczna jej treść zmieniła dyskretnie na jakieś tam „Aufbau”.

Dziarskie chłopaki wyrzykują prowokacyjnie stare znane „Horst Wessel” a niejednej mamusi wyglądającej oknem, iza się w oku kręci na wspomnienie niedawnych „dobrych czasów”, kiedy to ci właśnie chłopcy w mundurkach „Hitler Jugend” maszerowali tak samo...

Dziarskie chłopaki mają miny baranków. Lecz oto wymijają grupę żołnierzy amerykańskich. Nienawistnie spojrzenia spodebła. Krok staje się butniejszy, zamaskowane „Horst Wessel” bardziej wzywają...

Prasa niemiecka, gdzieś tam petteit przytacza opis takiego oto wypadku w Oldenburgu:

Żołnierzy angielskimu, kupującemu coś w sklepie niemieckim, jakiś wyrostek przypisał na plecach kartkę z napisem: „Ich bin ein englisches Schwein”. Żołnierz chodząc dłuższy czas z tą kartką na plecach. Ustępować mu z drogi Niemcy oglądali się i śmiali się do rozpuku. Po bardzo długim czasie pewien starszy Niemiec zwrócił

Wkrzeszenie pięknych tradycji

(ZAP) — Jedną z głównych przyczyn odporności stanowiąca ludność Śląska Opolskiego w stosunku do akcji germanizacyjnej była głęboka religijność. Religia tu utosiamała się czestokroć z polskością. Niemcy rozumiali to dobrze i starali się tę więź moralno-religijną osłabić przez niszczenie duchowieństwa polskiego, zakazy nabożeństw w języku ojczystym, głównie zaś przez akcję wynaradawiającą, stosowaną przez kler niemiecki. Duchowni niemieccy przy pełnieniu praktyk religijnych mieli możliwość gruntownej obserwacji tradycji, zwyczajów czy obrzędów o charakterze świątecznym i usilowali przeciwdziałać im przez rozmaite zakazy, wprowadzenie obyczajów germanickich itp.

Lud polski nie poddawał się jednak tym zakazom. Nie mogąc pewnych narodowych tradycji pielęgnować w kościele, przenosił je do mieszkań prywatnych, do kaplic przydrożnych itp. Książki polskie do nabożeństwa, modlitewniki polskie czy katechizmy były w specjalnym poszanowaniu, przechowywane z pietizmem w rodzinach, przez całe czestokroć pokolenia.

Żyjąc z radością wracając autochtoni polscy do skasowanych przez reżim hitlerowski zwyczajów i obrzędów. I tak drugiego dnia Świąt Wielkiej Nocy w Nowej Wsi (przedmieście Gliwic) nastąpiło wznowienie zaniesianych przez długie lata procesji konnej dookoła gruntów osiedla. Wzwyż ten śiega w przeszłość na około 200 lat wstecz. Około 40 udekorowanych furmanek, poprzedzonych przez księdza, wyruszyło w objazd, żegnane przez duże rzemieślniczych się wierznych. Trzeba podkreślić, że uczestnicy przeważnie ubrani byli w stroje ludowe. Objazd trwał kilka godzin z poświęcaniem ziemi wodą święconą, przerwani dla odprowadzenia przepisywanych modlitw. Prowadzący procesję witali mocno wzniesionym głosem i odwołaniem przastare, piękne, bardzo tradycyjne, autochtonne miejscowe, przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Jako dodatni i znamienity fakt trzeba podkreślić, że udział aktywny w procesji wzięli także i repatrianci, z których kilku stawiało się ze swymi wozami i końmi. Jest to dowodem, że idee wspólnoty ludności miejscowej z napływową z hasel papierowych stają się czymś żywym, realnym.

uwagę żołnierzowi na tę ośmieszającą kartkę. Prasa niemiecka przytacza nazwisko tego Niemca — Weitzena, podając go jako rzadki wzór dla młodzieży do naśladowania...

„Niestety”

Prasa... Gazety niemieckie wychodzące w strefie francuskiej żywo omawiają obecnie problem braku sił roboczych, zwłaszcza w rolnictwie. Wszystkie ubolewania na ten temat mają ten sam ton. Oto wyjątek z kwietniowego (Nr 13) „Badische Zeitung”: „Ciężka sytuacja przy zasiewach rolnych powstała niestety wskutek ubytku wielu tysięcy jeńców wojennych i zagranicznych sił roboczych. Luk tych nie da się zapłacić...”

„Arbeitsamt” w strefach okupacyjnych pracują wszędzie pełną parą według danych czysto hitlerowskich. Nawet ich personel czestokroć pozostał ten sam, spotyka się nawet „fachowców” z „GG”, z Francji, z Jugosławii, którym udało się szczęśliwie ocalić głowy i objąć tu znajome urzędy. Co prawda — inaczej się teraz urzęduje tylko przez ogłoszenia, zapraszające do pracy. Ogłoszenia skutkują słabo, w Badenii np. od dłuższego czasu poszukuje się 8000 osób na roboty rolne. I niejednemu dawnemu urzędnikowi Arbeitsamtu iza się w oku zakreśli

na wspomnienie dawnych dobrych czasów, kiedy to, np. w Lublinie czy Garwolinie inaczej załatwiano się te sprawy: telefon do SS, lapanka, buda, i — transport gotów...

Dwa wyjątki z gazet

Wyjątek pierwszy — z prasy angielskiej. „Sunday Times” z dnia 19 kwietnia pisząc o masowym zatrudnianiu Niemców w służbie angielskiej (w samej np. Kolonii) pracuje w charakterze urzędników ponad 4000 Niemców) podnosi:

„Czy nie należy uważać za niebezpieczną liczbę, w jakiej Niemcy powoływani są na naszą służbę, gdyż mają oni okazję do zbierania informacji nadzwyczaj ważnych dla konspiracji i sabotażu...”

A oto informacja z pisma niemieckiego „Isar Post” (Nr 47) wychodzącego w brytyjskiej strefie okupacyjnej:

„W ostatnich dniach aresztowano 80 oficerów byłej armii niemieckiej, którzy przygotowali spiszek przeciw Niemcom współpracującym z władzami okupacyjnymi. Ofiarą zamachowców miało paść około 400 wyższych urzędników administracji niemieckiej w amerykańskiej strefie okupacyjnej, m. in. prezydent Bawarii dr. Wilhelm Hoegner...”

Krwawy pysk bestii

Dość jak na jeden dzień. Oto tylko kilka migawek z alianckich stref w pierwszą rocznicę kapitulacji Hitlera. Jeśli dodamy, że poświęcona prasa niemiecka jest pełna optymizmu z powodu udanych świąt wielkanocnych, do czego przyczynili się wcale obfite przydziały żywnościowe na święta we wszystkich trzech strefach alianckich oraz powrót znacznych transportów jeńców niemieckich z niewoli — migawki te nabierają specjalnej wymowy.

I jeszcze raz (po raz już który) — czy błędna, wykrętna polityka Zachodu w stosunku do Niemców nie prowadzi coraz głębiej w ślepe uliczki? Czy pobłażanie w stosunku do Niemców, chociażby nawet w tak pozornie niewinnych przejawach, jak popieranie gromadnych wycieczek młodzieży niemieckiej z marszami i śpiewami, lub przejawach tak groźnych i lekomyślnych, jak patrzenie przez palce na zupełnie niemal jawny kłopotliwy tajny prasy hitlerowskiej — nie prowadzi na straszliwe manowce? Czy zła pleć tych „biednych Niemców”, o których tak uparcie i głośno mówi się na Zachodzie, nie wygląda krwawy pysk przychodzącej bestii?

Wiatry od Atlantyku zagęszczają brunatne chmury nad Niemcami...

Z. Roym

Nadzwyczajne posiedzenie W. R. N.

Wielkopolska przygotowuje się do referendum

Wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej upłynęło pod znakiem prac przygotowawczych do zbliżającej się akcji głosowania ludowego. W myśl ustawy o przeprowadzeniu referendum, w każdym województwie powstają okrugowe komisje składające się:

z przewodniczącego, powołanego przez Gen. Komisarza głosowania ludowego spośród kandydatów zgłoszonych przez Wojew. Radę Narodową oraz 4 członków, w tym 3 powołanych przez W. R. N. oraz 1 delegowanego przez Wojew. Równocześnie w tym samym trybie i w

ROLNIKU!

Wypełnij najpilniejsze zadanie akcji siewnej Odezwij Wojewódę Poznańskiego do rolników wielkopolskich

W gospodarstwie trudzie rolnik wielkopolski stanie niebawem u owocnego kresu prac wiosennych na roli, świadcząc wysiłkiem swoim, że dobrze rozumie ważność zadań przez siebie pełnionych.

Wie i czuje rolnik wielkopolski, że każda pięćdziesiąta hektara, każdy zagłęb, obsadzony ziemiakami czy burakami to krok naprzód w zmaganiu z widmem niedostatku, to dalsza cegiełka w odbudowie naszej gospodarki, zniszczonej pochodem wojny. Ziemia Lubuska i Pomorsze Zaciętnie świadczą światem jeszcze raz o swojej wojennej niedoli. Rozpoczęto jednak na nich dzieło odbudowy, której widomym znakiem jest plóg, orzący te ziemie, zrastaające się z calością naszej macierzy.

Ziemia zoraną i uprawioną obfitym wysiłkiem rolników od niedawna na niej osiadłych czeka na obsiew, by nieść plony. Wysian w nią już ziarno, obsadzaj już natomiast jeszcze trzeba na dużych polach ziemiakami.

Przed rolnictwem wielkopolskim, jako głównym wytwórcą ziemiaków, otwiera się najpilniejsze zadanie całej tegorocznej akcji siewnej: udzielenia pomocy gospodarczej Ziemiom Odzyskanym przez dostarczenie dostatecznej ilości ziemiaków i dostarczenie tej ilości jeszcze w tym miesiącu.

Jakimi sposobami rolnictwo wielkopolskie może przyczynić się do wykonania tego zadania? Po pierwsze wywiązując się natychmiast i całkowicie z obowiązku odstawy ziemiaków na świadczenia rzeczowe, zapasy bowiem kontyngentowe stanowią jedno z poważnych źródeł zasilenia Ziemi Odzyskanych.

Po drugie, sprzedając po cenach wolnorynkowych nadwyżki ziemiaków spółdzielniom rolniczo-handlowym i spółdzielniom Związku Samopomocy Chłopskiej, które prowadzą zleconą akcję skupu wolnorynkowego na potrzeby akcji siewnej, obejmującą główną swą działalność Ziemi Odzyskane.

Godząc spełnienie obowiązku ustawowego świadczeń z gospodarczą korzyścią, płynącą z drugiego sposobu udzielenia pomocy Ziemiom

Odzyskanym, rolnictwo wielkopolskie nieustępnie udowodni, że stać je na wydatną i natychmiastową pomoc rolnictwu Ziemi Odzyskanych.

W tym przekonaniu i przeświadczeniu wzywamy rolników

do wywiązania się z najważniejszego w chwili obecnej obowiązku odstawy ziemiaków na kontyngent i do wolnorynkowej odsprzedaży nadwyżkowej ilości ziemiaków placówkom spółdzielczym na potrzeby akcji siewnej,

pracownikom aparatu świadczeń rzeczowych do dalszego wzmocnienia dotychczasowych wysiłków i trudów, poniesionych dla realizacji świadczeń rzeczowych i do skupienia całego wysiłku i uwagi na zagadnieniu ziemiaczanym,

pracownikom aparatu spółdzielczego, a w szczególności kierownikom spółdzielni rolniczo-handlowych i spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej

do dołożenia wszelkich starań, by wobec grożącego niebezpieczeństwa w zwłocze, oile akcji: realizacji świadczeń rzeczowych i skupu wolnorynkowego ziemiaków były prowadzone z całym zrozumieniem powagi zadania, ciążącego na aparacie spółdzielczym i z wykorzystaniem wszelkich dostępnych temu aparatowi środków.

Z całą powagą słów, którym daję wyraz w tej odezwie, stwierdzam już dziś, że od sposobu wywiązania się nas wszystkich z powyższych zadań, zależać będzie w dużym stopniu sytuacja żywnościowa znacznego obszaru kraju w przyszłym okresie gospodarczym.

Nie wątpię, że społeczeństwo wielkopolskie w obywatelskim poczuciu i w zrozumieniu społecznego potrzeb Państwa akcję ziemiaczaną poprze z wszystkich sił, przyczyniając się waleśnie do odbudowy rolniczej Ziemi Odzyskanych.

WOJEWODA POZNAŃSKI
Dr F. Widy-Wirski

Konferencja Akcji Siewnej

(ZAP) W gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja Akcji Siewnej.

Plan Akcji Siewnej na terenach odzyskanych przewiduje zaoranie 1 300 000 ha i zasianie około miliona ha. Z tego 750 000 ha ma być zasiane zbożami jarymi, 150 000 ha okopowymi, a reszta innymi kulturami (mieszkami, proso, luby itp.). Na wykonanie powyższego planu minimalnego niezbędne jest posiadanie 150 000 ton ziarna siewnego i 200 000 ton ziemiaków. Do zrealizowania projektowanych siewów wiosennych zabraknie kilkanaście tysięcy ton ziarna i przede wszystkim może zabraknąć około 100 000 ton ziemiaków, o ile świadczenia rzeczowe (szczególnie w ziemiakach) nie będą szybko i sumiennie oddawane. W razie braku powyższych ilości ziarna siewnego i ziemiaków, co wpłynie na zmniejszenie powierzchni obsianej przez powyższe sortymenty, zwiększy się odpowiedni obsiew kulturami innymi, których zapas nasion będzie prawdopodobnie wystarczający.

Omawiając sprawę pracy traktorów stwierdzono pewne niedociągnięcia. Stwierdzono jednak rów-

nie, że zapas paliw — chociaż mniejszy niż to było w planie — jest wystarczający i że system premiowania traktorzystów dał w rezultacie zwiększenie wydajności pracy. W celu przyspieszenia orki wszystkie traktory będą pracować przynajmniej na 2 zmiany.

Konie, otrzymane z Danii i Szwecji, przychodzą zupełnie zdrowe, natomiast konie z UNRRY wskutek długotrwałego transportu nadchodzą w gorszym stanie. Konferencja postanowiła usprawnić akcję rozprawiania koni na poszczególne powiaty przez zwiększenie przydziału wagonów pod transport z portów. Zwrócono również uwagę na niedostateczną opiekę nad końmi, przychodzącymi do kraju w pociągach repatriacyjnych.

Wreszcie konferencja stwierdziła, że wskutek zwiększenia produkcji stan zaopatrzenia w nawozy sztuczne istotnie poprawił się. Istnieje obawa, że wobec zbyt późno wydanych zarządzeń, pewna ilość nawozów pozostanie na składach niewykorzystana przez rolników.

Najwcześniejsze prace rolne rozpoczęto na Śląsku, gdzie wskutek akcji siewna osiągnęła największe wyniki.

tej samej liczbie powołani zostaną ich zastępcy.

Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła przedstawić Generalnemu Komisarzowi 4 kandydatów na członków Komisji Okręgowej z tym, że jednym z nich powołany będzie na przewodniczącą, a 3 pozostałych będą członkami komisji. Radni wyrazili zgodzie życzenie, by przewodniczącym został poseł Konrad Janasek. Postanowiono również zwrócić się do Generalnego Komisarza, by zastępcą przewodniczącego był zarazem członkiem komisji okręgowej, celem skuteczniejszego współdziałania w akcji organizacyjnej. Kandydatami wybrani zostali delegowani pos. J. Konrad Janasek, dr Szalagan, p. Nadobnik, prok. Jonski, ob. Michalak, dr Tiedling, W. Dewor, adw. Kulczak. Delegatem wysunięty przez Wojewodę Poznańskiego jest ob. Tad. Urbański.

Z kolei dokonano wyboru 8 delegatów na kurs dla inspektorów i instruktorów głosowania ludowego, jaki odbędzie się w Warszawie w dniach 16, 17 i 18 bm. W akcji szkoleniowej wezmą udział ob. ob.: Andrzejewski (PPR), Zachata (PPS), Gmurowski (SP), Rozmiarek (SD), Dembowsky (PSL), Matuszak (SL), Osowski (Z. S. Ch.) i Topolski (OKZZ).

Jednym z punktów obrad było zaprzysiężenie nowych członków W. R. N. Ślubowanie złożyli trzej nowi radni: ob. ob. Stanoch z Kalisza, Ładzi z Sulęcina i Budziński z Konina.

W wolnych głosach ob. Izidorczyk zaapelował do przedstawicieli wszystkich stronnictw i organizacji społecznych o czynną pomoc w akcji zbliżającej się referendum, którego uruchomienie i sprawne przeprowadzenie wymagać będzie maksimum dobrej woli, wysiłku i nakładu pracy. Wiceprezydent Dąbowski wyjaśnił incydent, jaki zaszedł pomiędzy posłem Janaskiem a dr. Sitowskim na le. rozmowie o Domu Dziecka w tzw. „Greisewitz”, który się okazuje, narzucił dra Sitowskiego użyte zostało przez pomysłkę, że o przeprowadza się go, stwierdzając, że chodziło o zgola inną osobę.

Sprawę nowych taryf za energię elektryczną poruszył ob. Sobolewski, wywołując dość długą i ożywioną na ten temat dyskusję. Działalność Zjednoczenia Energetycznego oraz jego dyrektora inż. Bierońskiego zaatakował poseł Janasek, stwierdzając, że nowe opłaty za prąd nie uwzględniają trudnej sytuacji szerokich mas pracującego ludu.

Sprawa taryf, która istotnie wprowadza faktyczną podwyżkę dotychczasowych opłat o 100%, będzie głównym punktem obrad w następnej sesji W. R. N. w dniu 5 czerwca. (m)

Harcerstwo dla Warmii i Mazur

(ZAP) — Harcerstwo stolicy i województwa warszawskiego podjęło chwałebną inicjatywę w zakresie akcji repolonizacyjnej na Ziemiach Odzyskanych, w szczególności na Warmii i Mazurach. Ub. już roku nawiązano kontakty z harcerstwem ołstayskim i współpracę w akcji szkoleniowej i pracy świetlicowej. W wielu miejscowościach świetlice harcerskie zaopatrzone w odpowiednią książkę zastępują jak np. w Jansdorfie nieczynne szkoły. Kilka już razy zorganizowano zbiórki książek polskich dla Ziemi Odzyskanych. Harcerstwo wzięło udział w spisie ludności, za co otrzymało podziękowanie od głównego komisarza spisowego. Zakres działalności harcerskiej stał się rozszerza. Ostatnio podjęło harcerstwo akcję sanitarną, przeprowadzając odzyskanie i odzwierzęcenie. Akcję tę poparło Ministerstwo Zdrowia, które na ten cel przydzieliło harcerstwu 50 paczek prosku DDT, 200 rozpylaczy, 500 kg mydła, 50 beczek wazna chlorowanego, 3000 ccm szepczonki przeciw durowi brzusznemu, 3000 ccm szepczonki przeciw czerwonce oraz 2000 kompletów przeciw durowi plamistemu. Zorganizowano specjalny kurs dla instruktorów sanitarnych. Inicjatywą ZHP dołądziła także poparcie ze strony OM TUR i ZWM „Wiola”, które zaofiarowały współpracę. Nawiązano wreszcie ścisłe kontakty z władzami administracyjnymi i szkolnymi w Ostylinie, z Instytutem Mazurskim, Komitetem Repolonizacyjnym, Nadzwyczajnym Komitetem do walki z epidemiami, PUR i PKK.

SZKOŁA NAUCZYCIEL

Nauczycielstwo w nowej Polsce

Jeżeli obecna chwila dziejowa całego świata odzwierciedla się powszechnie jako przełomowa, stanowiąca przejście do nowej epoki rozwoju ludzkości, to w szczególności Polska wydaje się jakby na ostrym zakręcie historii, w kolebki zupełnie nowej przyszłości.

Dopiero co przeżyta najstraszliwsza z wojen stanowi katastrofalne zamknięcie pierwszego okresu nieudolnych prób organizowania nowego ładu po pierwszej wojnie światowej. Niepodobniestwem jest chyba powtórzenie przez nową Organizację Narodów Zjednoczonych błędów popełnionych przez Ligę Narodów, w identycznym przecież dążeniu do pokojowego rozwiązania konfliktów między narodami na terenie zorganizowanej ich wspólnoty. Ale pomyślimy kwiągłami z niedowierzaniem.

Katastrofa Polski przedwojennej winnaby być dla nas także przestroga i upomnienie, byśmy nie popadli w przedwojenne błędy, snów i marzeń o potęgę nie brali za rzeczywistość, lecz trzeźwo i realnie doceniając nasze olbrzymie zalety i zaniedbania — zdobyli się na czyn oświecenia, pobudzenia, wychowania i zorganizowania sił narodu w trafnej ocenie nowej sytuacji, w jakiej się znalazł, i głębokim ujęciu nowej przyszłości, ku której zmierzamy.

Wszyscy jesteśmy powołani do czynnego udziału w tej sprawie, wszystkie zawody mają obowiązek przyłożyć rękę do budowy gmachu nowej Polski.

Wśród nich zawód nauczycielski spełnia rolę szczególnie doniosłą, zwłaszcza gdy się zważy konieczność troski o budowę w duszach młodzieży zrębów nowego ładu, którego wymaga zdrowie, wielkość i szczęście narodu w nowej epoce dziejów?

Przełożony na język zrozumiały dla młodocianych umysłów treść i znaczenie olbrzymich przemian, jakich jesteśmy świadkami — demokracji życia, reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu, powrotu na pasterskie wznieście i przymierza polsko-radzieckiego — to zadanie, jakie tylko szkoła i nauczycielstwo może wypełnić. A potrzebuje ono do tego atmosfery czystej i podniosłej bezinteresownej prawdy oraz przywrócenia zachwianej podczas wojny równowagi pojęć i praktyki moralnej. Tylko wtedy może być mowa o przezbawieniu egoizmu, ciasnoty i sobokostwa na zwierciadło i solidarność grup społecznych, o wianianiu aspiracji do szerszych uprawnień, o pocuciem szerszych obowiązków.

Ten niezrównowagowany trud nauczycielstwa winienby mu chyba zapewnić niezbędny spokój, obojętność wewnętrznego skupienia i zachowania pogody ducha przy wywołaniu z obeszadniającego jarzma codziennej troski o chleb powszedni i trującej gorczy społecznej upodlenia.

Tymczasem to upodlenie, datujące z doby sanacyjnych rządów przedwojennych, a pogłębione w czasach okupacyjnych, powraca dziś z groźną siłą wskutek niepojętej niewspółmierności pomiędzy traktowaniem nauczycielstwa i innych grup pracowników — zarówno umysłowych, jak i fizycznych.

Nastąpiło to, co w takich warunkach nastąpić musiało: odpływ z zawodu nauczycielskiego. Elementy ruchliwe, przedsiębiorcze przenośa się do innych zawodów. Tysiące stanowisk nauczycieli.

Śp. Kurator Wyspiański

Kuratorium Krakowskie osierocił przed pół rokiem pierwszy jego powojenny zwierzchnik, bratanek znakomitego poety, ś.p. Witold Wyspiański.

Zawodu nauczyciel przywdział w szkołach średnich, Zmarły był oddawał radykalnym wyznawcą zasad socjalistycznych. W czasie okupacji przewodniczył konspiracyjnej Radzie Narodowej w Krakowie.

W organie Ministerstwa Oświaty „Nowa szkoła” znajdujemy w artykule „Testament pedagogiczny kuratora Wyspiańskiego” (Artura Bardacha) streszczenie poglądów wypowiedzianych w jego filozoficzno-przyrodniczej książce o wszechświecie, wydanej w 1935 roku, której nowe wydanie ma się niebawem ukazać.

Centralna idea tej książki jest podkreślenie doniosłości etycznego i społecznego wychowania dla realizacji prawdziwej demokracji. Człowiek jest w petach egzystencyjnych prainstynktów; kultury nie dziedziczy, trzeba go do niej moliźnie wychoować. W poszanowaniu wolności, w praktyce samorządu szkolnego, w promieniach idei epoldzielności, w podniosłości moralnej zasad wzajemnej życzliwości, w krytycznym dążeniu do prawdy upatrywamy kurator Wyspiański główne wytyczne demokratycznego wychowania obok zasadniczej walki z czterema fatalnymi plagami niejakajemy ludzkości: chciwością, nienawiścią, gnuptą i obłudą.

Należy ugruntować powszechne przeświadczenie o zmienności i ewolucji wszystkiego i oprócz na tym wiarę w możność przekształcenia i uszlachetnienia dzisiejszej ludzkości. Biologia i socjologia winny się stać podstawą programową ogólnego wykształcenia. O nie to oprze się neohumanizm — nie o przestarzały humanizm sięgający zbył odległej kultury greckiej i rzymskiej. Zwróć uwagę z powierzonego encyklopedyzmem tandetnego „poływkęształenia” i budzić w młodzieży postawę badawczą.

Historię należy odkładać. Rozpocząć już w szkole powszechnej od prehistorii, uzyć o początkach i rozwoju kultury, a w czasach najnowszych o genozie i postępkach ruchu robotniczego, walce z kapitalizmem, dążnościach wolnościowych, zbrodniach obu wojen światowych.

Tylko na terenie wychowania można ugruntować przebudowę przyszłego świata.

skich obsadzać trzeba żywołem niekwalifikowanym, pośpiesznie przygotowanym na krótkotrwałych kursach, podczas gdy normalne zakłady kształcenia nauczycieli świecą pustkami. Obniżenie poziomu szkolnictwa na całej linii potęgę się przez przecięzienie tych nauczycieli, którzy pozostali w zawodzie i z trudnością zaledwie podoleć mogą zwiększonym zadaniom. Nadmiar godzin pracy przy niedostatecznym uposażeniu, lichym odżywianiu, trosce o byt rodziny i konieczności szukania dodatkowych zarobków, grożą pracy szkolnej zupełną katastrofą.

Wobec przeciągającej się bezradności czynników rządowych w tej sprawie społeczeństwo próbuje ratować sytuację własnym czynem. Organizacje rodzicielskie, łamiąc zasadę bezpłatności nauki szkolnej, wprowadzają opłaty za naukę i wypłacają nauczycielom „drugie” a czasem ponoc i „trzecie” pensje. Wielkopolska ostatnia sięgnęła do tego półśrodka, akceptowanego w końcu publicznie przez najwyższego zwierzchnika tutejszego okręgu szkolnego. Nie akceptowało tego natomiast nauczycielstwo zrzeszone w Związku Nauczycielstwa Polskiego, pragnąc pozostać wiernym zasadzie bezpłatności szkoły, o którą Związek oddawał walkę, a także świadome położonoci tego rozwiązania i jego upokarzającego dla nauczycielstwa charakteru.

Trzeba sobie uprzytomnić, jakie sytuacje powstają, gdy w pewnych grupach szkół, obsługujących ludność szczególnie niezamożną, organizacje rodzicielskie nie są w stanie gromadzić funduszy na dopłaty do poborów nauczycielskich. Np. całe nauczycielstwo zakładów kształcenia nau-

czyeli pozbawione jest zupełnie tej dopłaty, gdy tymczasem pociągane bywa do świadczeń za naukę własnych dzieci w innych szkołach.

Nie dziw więc, że wyłonił się pomysł innego załatwienia sprawy — tworzenia specjalnego funduszu wojewódzkiego, pochodzącego z nowego podatku szkolnego, zbieranego zamiast opłat rodzicielskich za naukę dzieci i mającego umożliwić równomierne dopłaty do poborów nauczycieli wszystkich kategorii.

Ale nie należy sobie wyobrażać, że to usunie wszystkie bolączki. Nauczycielstwo rozumie dobre trudności gospodarcze przeżywane przez nasze państwo i było dotąd aż nazbyt cierpliwe w oczekiwaniu na poprawę sytuacji i na sprawiedliwym traktowaniu. Cierpliwość tę wystawia się jednak wciąż na zbyt ciężką próbę. Nie pamięta się zgola o znanej od czasów rzymskich prawdzie, że „dwa razy daje, kto szybko daje” i zamiast — dając mało — dawać przynajmniej na czas, punktualnie, uwzględniając potrzeby rodzin nauczycielskich, — daje się zawsze wszystko z opóźnieniem, często z obniżeniem ilości i jakości należnych świadczeń. Opóźniają się wypłaty dodatków stołowych, opóźnia się wydawanie przydziałów żywności (np. nauczycielstwo nie otrzymało przed Bożym Narodzeniem maki, którą otrzymali wszyscy obywatele miasta Poznania), opóźnia się i pogarsza wydawanie artykułów odzieżowych. Czy można wobec tego wszystkiego dziwić się rozgoryczeniu i zniechęceniu, zataczającemu coraz szersze kręgi?

Zbliża się koniec roku szkolnego, czas zapasu do szkół. Wobec opisanego stanu rzeczy jakie

widoki mieć może nakazywana przez Ministerstwo Oświaty rekrutacja młodzieży do zakładów kształcenia nauczycieli? Tylko wyjątkowo, głębokie poczucie powołania i granicząca z zaparciem się siebie część dla społecznie tak ważnej misji szkoły i nauczyciela może kogoś jeszcze do tego zawnodu skłaniać. Albo widoki do szybkiego tymczasowego dojścia do jakiegokolwiek, choćby misernego zarobku.

Jak Premier Osóbka Morawski w swym ekspozycji stwierdził, brak nam z tej chwili około 14 000 nauczycieli (ale kształci się 10 000), więc niebawem brakować będzie tylko 4000. Rzecz ukazuje się w poważniejszym świetle, gdy się stwierdzi, że z tych 10 000 kandydatów zaledwie niewiele ponad 2 000 kształci się w około 100 zakładach kształcenia nauczycieli, a tylko 1 200 uzyskało może w r. b. dyplom nauczycielski. Natomiast 8 000 przypada na krótkotrwałe tymczasowe kursa nauczycielskie, w czym znowu zaledwie 2 000 posiada przygotowanie gimnazjalne lub licealne. Znowu więc zapowiada się przypływ materiału niepełnowartościowego, nieprzystosowanego i z konieczności daleko obniżającego poziom nauki w szkołach. Gdy nadto uwzględnimy perspektywę dalszego odpływu wykwalifikowanych sił nauczycielskich które poszukują i znajdują lepszy zarobek gdzieindziej, to chyba uczuć trzeba, że sytuacja jest naprawdę alarmująca i szukanie jej radykalnej naprawy jest palącym nakazem chwili.

Optymizm może wierzyć, iż rozum stanu takiej naprawy dokonac zdoła i że szkoła polska przetrwa i obecny kryzys.

Tadeusz Strumiłło

Wstępny rok studiów na uniwersytecie

„Sześcioletnia przerwa w normalnej pracy naszego szkolnictwa spowodowała, iż w ciągu najbliższych lat szkoły wyższe stać będą wobec fakty katastrofalnego zmniejszenia się napływu kandydatów, posiadających pełne przygotowanie do studiów wyższych. Straty, jakie poniosła w okresie okupacji inteligencja polska, oraz potrzeby odbudowy kraju domagają się szybkiego szkolenia wykwalifikowanych specjalistów wszystkich dziedzin”.

Z tych motywów wychodząc, Rada Ministrów uchwaliła 24 maja 1945 r. dekret o utworzeniu „wstępnego roku studiów w szkołach wyższych”.

Postanowiono umożliwić młodzieży, której warunki wojenne przeszkodziły w uzyskaniu świadectwa dojrzałości, szybsze rozpoczęcie studiów

wyższych i wyrównanie owych braków naukowych podczas specjalnie zorganizowanego wstępnego roku studiów.

Osobne państwowe komisje weryfikacyjno-kwalifikacyjne w kuratoriach decydują o każdym kandydacie, zgłaszającym się bez świadectwa dojrzałości na którykolwiek wydział uniwersytetu, czy może być przyjęty na wstępny rok studiów.

Program tych studiów opracowały rady wydziałowe każdego uniwersytetu, którym polecono też otczyć studentów roku wstępnego szczególną opieką, zapewnić im odpowiedni dobór wykładowców i możność konsultacji, udzielanych przez doświadczonych pedagogów.

„Sluchacze wstępnego roku studiów posiadają pełne prawa studenckie”, nabywane przez akt

imnatrykulacyjny, „mają obowiązek uczęszczania na wykłady, brania czynnego udziału w ćwiczeniach i zdawania egzaminów”; od wyniku egzaminów końcowych zależy przejście na pierwszy rok studiów akademickich. „Powtarzanie kursu ani zdawanie egzaminów poprawczych lub powtórnych nie jest dopuszczalne”.

Septykum, usposobionym krytycznie wobec tej nowości życia akademickiego, warto wskazać, że np. uniwersytety angielskie znają oddawna „kursy imnatrykulacyjne”, których sluchacze przystępują się do egzaminów imnatrykulacyjnych, odpowiadających naszym egzaminom dojrzałości, a posiadają już pełne prawa studenckie i perspektywę zaliczenia kursu imnatrykulacyjnego za pierwszy rok studiów akademickich.

Obawy Ministerstwa na razie nie zdziły się napływ młodzieży ze świadectwem dojrzałości na uniwersytety jest duży. Natomiast z dobrodziejstwa dekretu o wstępnym roku studiów korzystają bardzo nieliczni.

Uniwersytet Poznański wobec małej na razie liczby zgłoszeń zorganizował z dniem 1 października 1945 r. dwie grupy wstępnego roku studiów — humanistyczną i przyrodniczą, wliczając do pierwszej także prawników i ekonomistów, a do drugiej — również leśników, farmaceutów, stomatologów i medyków; ogółem w obu grupach znalazło się tylko 39 sluchaczy i sluchaczek. Wobec późniejszego napływu dalszych zgłoszeń zorganizowano w marcu dwie nowe grupy w liczbie 24 osób.

Rok wstępny studiów pracuje przeważnie w Collegium Marianum przy ul. Różanej 17, gdzie się też mieści kancelaria kierownika prof. dr. Jana Sajdaka, który z ramienia Senatu Akademickiego czuwa stale nad tokiem nauki, udzielając również informacji, rad i wskazówek studentom. Natomiast zajęcia z fizyki, chemii i biologii odbywają się w odnośnych zakładach uniwersyteckich.

WŚRÓD WYDAWNICTW

Okręg Śląski Związku Nauczycielstwa Polskiego podjął wydawnictwo zwiezłych broszur mogących oddać ważne usługi w samokształceniu się licznych zastępów młodszego nauczycielstwa.

Dr Marla Librachowa: „Wskazówki w samokształceniu i w samowiedze dla kandydatów na nauczycieli”, str. 47. W przystępny, jasny sposób omawia warunki celowej organizacji pracy samokształceniowej, — rozkłada dnia, materiały, sprawę odpoczynku, wskazówki korzystania z podręcznika, z lektury uzupełniającej, z doświadczeń osobistych i cudzych — przez rozmowę i dyskusję. Przykłady streszczeń i notatek, uwagi o podręcznikach, wskazówki jak opracowywać samodzielnie referaty będą z całą pewnością bardzo przydatne kształcącej się młodzieży — nie tylko nauczycielskiej.

Mgr Ignacy Jakubiec: „Podstawy prawne istnienia i funkcjonowania szkoły powszechnej”, str. 45. Doskonałe zestawienie źródełowej informacji w streszczeniach i wyciągach, dotyczących wszelkich spraw związanych z pracą nauczycielską. Mamy tu zarówno postanowienia konstytucji (z 1921 r.) w sprawach oświaty i wychowania, jako też główne punkty ustawy o ustroju szkolnictwa z r. 1932. Sprawa obowiązków szkolnego, zagadnienia zakładania, budowy i utrzymywania publicznych szkół powszechnych, zupełnie nowa sprawa tworzenia gminnych i powiatowych szkół oświatowych (realizacja ustawy z r. 1939). W końcu przedstawiono rolę nauczyciela i Rady Pedagogicznej w świetle statutu szkoły powszechnej oraz całokształt praw i obowiązków nauczyciela na tle jego stosunków służbowych.

Samokształcenie kierowane

W Wielkim i w świątecznym tygodniu zaroiły się w całej Polsce zakłady kształcenia nauczycieli od rzesz tymczasowych niewykwalifikowanych nauczycieli, wezwanych na kilkudniowe kursy mające zainaugurować wielką akcję samokształcenia tych rzesz pod kierunkiem specjalnie do tego powołanych Komisji Rejonowych.

Uczestników tych kursów dzielono na grupy zależnie od poziomu ich dotychczasowego wykształcenia i wprowadzano w szczegóły programu i metody pracy, która ma ich doprowadzić do egzaminu dyplomowego. Dla różnych grup cel ten jest oczywiście niejednokrotnie oddalony. Gdy najpełniej przygotowani, posiadający świadectwo dojrzałości, mogą zdawać egzamin dyplomowy już za rok lub nawet wcześniej, o ile mają za sobą przynajmniej rok praktyki nauczycielskiej, to inni — mogący się wykaazać tylko „małą maturą” — muszą podjąć studium trzyletnie, zdając o roku egzamin z zakresu wymagań kolejnych klas liceum pedagogicznego. Ostatnią wreszcie grupę stanowią ci, którzy nawet „małej matury” nie mają: ci muszą ją najpierw zdobyć, więc się do niej przygotowują, a potem dopiero podejmą studium takie, jak grupa poprzednia.

W ten sposób Ministerstwo Oświaty unormowało sprawę dokształcania tysięcy zastępów niekwalifikowanego nauczycielstwa. Wprawdzie przewiduje się dalszą rekrutację młodzieży na krótkie kursy wstępne i pomyślała się już zaraz po nich w charakterze sił pomocniczych do szkół, ale równocześnie ustala się już pewne terminy przekłujenia, do których samokształcenie kierowane przez Komisje Rejonowe uwiecznione być winno zdobyciem dyplomu: gdy dla grupy licealistów ustalono termin do lat 3, dla gimnazjalnej obowiązuje lat 5, a dla trzeciej lat 7.

Osobna Centralna Komisja w Ministerstwie

przygotowuje programy tej pracy samokształceniowej: miesięczne przydziały materiału naukowego z poszczególnych przedmiotów, wskazania dla 4-tygodniowych kursów wakacyjnych w lipcu, zalecenia dla konferencji sprawujących, na jakie Komisje Rejonowe zwać będą przydzielonych im kandydatów.

Wprowadzające trzydniowe kursy podczas ferij wielkanocnych zapoznają uczestników ze szczegółami programu pracy, udzielił wskazówek co do materiału i sposobów pracy na parę najbliższych miesięcy, zdając szczegółowego przygotowania się do kursów wakacyjnych.

Największą trudnością w tej akcji jest brak podroczników. Pomoc starszych nauczycieli i kierowników szkół, a także inspektorów szkolnych w pewnej tylko mierze może temu brakowi zaradzić, — tak dalece książki są wyniszczone i tak niewiele ich ocalało lub zastąpione zostało nowymi wydawnictwami lub opracowaniami.

Drugą bolączką jest brak czasu. Niekwalifikowani nauczyciele są bowiem z reguły zatrudnieni w pełnej ilości godzin, a przygotowywanie lekcji przy braku systematycznych wiadomości, doświadczenia i książek — bywa i tak zadaniem prawie nad siły. Ministerstwo zaleca udzielanie dla celów pracy samokształceniowej zniżki 10 godzin lekcyjnych na tydzień, ale realizacja tego dobrodziejstwa jest zwykle trudna do przeprowadzenia wobec braku innych sił nauczycielskich, które mogłyby owe 10 godzin przejąć.

Jak pociąży się więc ta wielce doniosła, właśnie rozpoczęta akcja — dopiero zobaczymy. Jej wdrożenie przyjęte zostało przez wezwanych do niej naogół jak najlepiej, konkretyzując bowiem perspektywę uzyskania dyplomu i ustalenia się w zawodzie.

T. Z. S.

Film szkolny

Kuratorium Poznańskie posunęło wybitnie na przód sprawę zastosowania w nauczaniu szkół różnego typu najbardziej nowoczesnego środka pomocniczego — mianowicie filmu szkolnego.

Oddano sprawę tę w ręce instruktora prof. S. Beera w Kuratorium, a we wszystkich inspektoratach szkolnych powołano osobnych referentów, mających czuwać nad celowym, planowym obiegiem filmów na terenie szkół powszechnych danego powiatu.

Stworzono w ten sposób organizację, mogącą w 41 placówkach obsługiwać sprawnie szkoły całego okręgu. Centrala w Kuratorium otrzymuje filmy z okręgowej filii „Filmu Polskiego” i przy-

dziela je placówkom prowincjonalnym w określonej kolejności.

Sprawa znajduje się jeszcze w stadium początkowym z powodu małej ilości aparatów do wyświetlania tych filmów. 21 aparatów ujawniło się jako własność pojedynczych szkół, 18 aparatów w innych okręgach uruchomiło Kuratorium. Kuleje na razie przystępnosć w przesyłaniu tych aparatów ze szkół do szkół; nagminnie występuje tendencja przetrzymywania ich „dla siebie”.

Drugą bolączką jest niedostateczne zorientowanie się, że tu nie chodzi o przedstawienia rozrywkowe, lecz o pomoc naukową w konkretnych zagadnieniach programowych, właściwych tylko dla odpowiednich klas i odpowiedniego wieku i przygotowania młodzieży.



Środa, dnia 15 maja 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Zofia w.
Kalendarz słowiański — Czcibory

Czwartek, dnia 16 maja 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Andrzej Boboli
Kalendarz słowiański — Trzebielstawa

Komunikat Woj. Urzędu Bezpieczeństwa

Wojewódzki Urząd Bezp. Publ. komunikuje:
W dniu 13. V. 1946 r. o godz. 15 grupy reakcyjnych studentów w prowokacyjny sposób starali się zakłócić spokój publiczny, urządzając burdy uliczne. Organizatorzy i agresywni uczestnicy zajęci zostali zatrzymani przez organa Bezp. Publicznego i przekazani do dyspozycji władz sądowych.
Większa część studentów po wylegitymowaniu została zwolniona.

Przed procesem Greisera

Wizja lokalna w Forcie VII

W połowie czerwca Artur Greiser stanie przed Trybunałem w Poznaniu. W związku z przygotowaniem do procesu tego zbrodniarza hitlerowskiego odbyła się wizja lokalna w przez niego stworzonej kaźni — Forcie VII — gdzie zamęczono tysiące Polaków, a także wielu Rosjan i Żydów. Sędziemu sześcemu Sądu Okręgowego ob. Józefowi Rzędowskiemu towarzyszyli przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Zw. b. więźniów politycznych, przysięgli mierzniacy ob. Łukomski i redaktor „Głosu Wielkopolskiego” i „Wolności”. W jednej z sal znalazłono pewną ilość pochówek, ukrytych tam przez b. więźnia ob. Kucharskiego, który w czasie swego pobytu w Fortu VII znalazł je na miejscu kaźni, gdzie roz-

strzelano więźniów. Niemcy w ostatnich latach okupacji usuwali ślady swych zbrodni, jednakże — jak się zdaje — zapomnieli rozkopać kilka grobów masowych w obrębie fortu. Wizja lokalna w Fortu VII dostarczyła władzom sądowym sporo materiału obciążającego twórcę i katów tej kaźni.

Celem przyspieszenia śledstwa odnośnie procesu kata Wielkopolski, przybyli w dniu wczorajszym do Poznania prokurator Sądu Najwyższego ob. Siewierski i rzecznik oskarżenia polskiego w Norymberdze prok. Jerzy Sawicki.

Dokładna data i miejsce procesu nie zostały jeszcze ustalone.

Wiceprezydent KRN ob. Szwalbe przybywa do Poznania

W najbliższą niedzielę, dnia 19 bm., wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Szwalbe przybędzie do Poznania i wygłosi odczyt o referendum ludowym. Początek odczytu o godz. 12-tej w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Zjazd gospodarzy Zw. Samopomocy Chłopskiej

W nadchodzącą niedzielę, 19 bm., o godz. 10-tej w gmachu Akademii Handlowej w Poznaniu przy ul. Wały Zygmunta Starożytnego 2-3 odbędzie się Zjazd Gospodarzy Powiatowego i Grodzkiego Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Po otwarciu zjazdu przez prezesa powiatowego ob. Jabłczyńskiego i wybrze przewodniczącego wygłoszone zostaną trzy referaty. Inspektor rolny ob. Wilczak mówił będzie o hodowli i jej znaczeniu, inspektor rolny ob. Kasperkowski o nawożeniu i nawozach jako podstawach produkcji roślinnej, adw. Machciński wygłosi referat n. t. spółdzielczości. Dalsze punkty zjazdu przewidują sprawozdanie z 2-go Zjazdu Krajowego Związku Sam. Chłopskiej, dyskusję i wolne wnioski. Zarząd Z. S. Ch. uprasza zainteresowanych o liczny udział w zjeździe.

Odczyt J. Andrzejewskiego

W dniu dzisiejszym o godz. 18-tej w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego wygłosi J. Andrzejewski odczyt, zorganizowany staraniem Tow. Współpracy Kulturalnej.

Bilety w cenie 20 zł można nabywać w kasie bezpośrednio przed odczytem.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
Proszę uprzejmie o zamieszczenie wzmianki w Jego poczynnym piśmie, że w zapowiedzianym na 14 bm. w Auli Uniw. koncercie jazzowym, odmówił udziału z powodu wyjazdu w tym dniu na występ gościnny.

Te samowolne ogłaszanie w prasie nazwisk, przez aranżerów koncertu, wprowadza w błąd publiczność — i naraża artystów wobec tej publiczności na niesłuszny zarzut lekceważenia zobowiązań, gdy koncert odbywa się bez zapowiedzianego udziału.

Dziękuję za uprzejme zamieszczenie tych paru aktualnych słów

Helena Korff-Kawecka

Odpowiadamy czytelnikom

Czytelnik o nieczytelnym podpisie — Ogłoszenia do prasy poznańskiej przyjmuje PAR, agencja reklamowa w Poznaniu przy ul. Ratajczaka, poza tym PAP, ul. Gwarna. Sprawa druga, tablice orientacyjne na przystankach tramwajowych, wyjaśniające kurs poszczególnych linii tramwajowych. Przyjmujemy Panu słusność i sprawę polecamy rozpatrzeniu dyrekcji tramwajów poznańskich.

Pani „F. W. P.” — Pisać po francusku lub niemiecku. Wystarczy adresować: Comité International Croix Rouge, Genève (Suisse) lub Internationales Rotes Kreuz, Gen (Schweiz).

Pan Ryszard Orlin — Mapki przy kłatkach w

„Cały naród jednoczy się przy morzu”

Po długich latach walki wrócić nam znowu ku wybrzeżom Bałtyku, by w oparciu o szeroki dostęp do morza, ugrunтовać się gospodarczo kraju i politycznie znaczenie Polski we świecie. Stąd też wszystko, co łączy nas dzisiaj z morzem, staje się dla nas Polaków sprawą wielkiej wagi. Obok niustannych pracy w dziedzinach morskiego potencjału gospodarczego, musimy krzewić konieczność zaznajomienia jak najszerszych warstw społeczeństwa ze wszystkimi zagadnieniami morza, konieczność współpracy całego Narodu w tym wielkim dziele, decydującym o naszej przyszłości. Temu celowi służą liczne uroczystości związane z morzem, zwłaszcza zaś popularne już przed wojną „Święto Morza”, przypadające w bież. roku w dniach od 24 do 29 czerwca.

Uroczystości „Święta Morza” odbędą się pod wspólnym w całej Polsce hasłem: „Cały naród jednoczy się przy morzu”, a ich punktem centralnym będzie Szczecin. W dniu 29 czerwca odbędzie się tam szereg uroczystości z udziałem Polskiej Marynarki Wojennej, delegacji z całego kraju i grup regionalnych. Zarząd Główny Ligi Morskiej wyda na dni „Święta Morza” specjalny numer czasopisma „Morze” poświęcony sprawom morskim, nalepkę okienne, znaczek zjazdowy dla uczestników uroczystości w Szczecinie oraz specjalny znaczek filatelistyczny.

Zadaniem zarządów poszczególnych okręgów, w tej liczbie okręgu poznańskiego Ligi Morskiej, jest przygotowanie obchodów w różnych terenach. W Poznaniu projektuje się zorganizowanie „akademii morskiej” oraz imprezy wioślarskiej na jeziorze w Kiekrzu, przy współudziale kół żeglarskich młodzieży i wojska. Celem przygotowania „Święta Morza” odbyło się w ub. poniedziałek — w lokalu Ligi Morskiej, przy ul. Fredry 7 — zebranie, które zajął i wiceprezesa Zarządu Okręgu dr. Pluciński. Ogólne ramy „Święta Morza” oraz cel uroczystości przedstawił zebranych nac. kuratorium O. S. P. — dr St. Durek, poczem po wspólnej dyskusji powołano komitet, składający się z trzech sekcji. Przewodnictwo sekcji imprezowej powierzono mgr. Aniszczenko z Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki, przewodnictwo sekcji propagandowej mgr. Olejniczakowi z Woj. Urzędu Inf. i Propagandy, sekcji finansowej — dyr. Banku Spółem — Dederce.

We wtorek, 28 bm., o godz. 11-tej w Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy zbiorą się wybrane sekcje imprezowa i propagandowa, celem szczegółowego omówienia ram uroczystości. Zarząd Okręgu Ligi Morskiej uprasza zainteresowane osoby o wzięcie udziału w tym zebraniu.

Oświadczenie

Otrzymałmy następujące oświadczenie z prośbą o umieszczenie go na łamach naszego pisma: W związku z artykułem p. t. „Dziecko polskie najwyższą wartość” zamieszczonym w „Walcie Ludu” z dnia 8 maja nr. 24, w którym ob. Konrad Janasek, I sekretarz WK PPS i poseł do KRN omawia mój stosunek do faszyzmu powołując się przytem na rzekomą prywatną rozmowę z mną w „greizerówce”, oświadczam co następuje:

W t. zw. „greizerówce” nigdy w ogóle nie byłem, zaś ob. Konrad Janasek był mi osobie nieznany i nigdy z nim żadnej rozmowy prywatnej na jakikolwiek temat nie prowadziłem.

Dr. Zygmunt Sitowski,
prof. Państ. Wyższ. Szkoły Muzyczn. w Poznaniu

Jutro zbiórka odzieży

(c) Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami rozpoczęcie się w dniu jutrzejszym zbiórka odzieży na rzecz repatriantów, organizowana przez Obywatelski Komitet Pomocy. Przez 3 dni, tj. do dnia 18-tego bm. będą kursowały po mieście specjalne samochody ciężarowe z transparentami, a wyznaczeni przez komitet kwatery obędą wszystkie mieszkania i odbiorą datki obywateli naszego miasta.

Skoro mowa o zbiorce odzieży, to należy tu przytoczyć ofiarne uczucie gimnazjum im. Kludowy Potockiej, które z okazji sierpnia dla przyniosła repatriantom bieliznę i odzież, a ponadto, w godzinach wolnych od nauki, poświęca czas na reperację i szycie wyprawek dziecięcych dla najmłodszych obywateli naszego państwa. Pracę tę wykonują pod kierownictwem wykwalifikowanej nauczycielki. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w dniu 6 bm. obdarowały uczennice wymienionej uczelni już po raz trzeci repatriantów i innych potrzebujących, rozdając przeszło 400 sztuk bielizny i poważną ilość artykułów żywnościowych. Czyn ten nie potrzebuje specjalnych komentarzy.

Należy również podkreślić czyn pracowników Instytutu Zachodniego, którzy z okazji imienin prof. dr. Zygmunta Wojciechowskiego złożyli na rzecz repatriantów kwotę 5.000 zł. Wymieniona suma przekazana za pośrednictwem redakcji naszego pisma do Banku Spółem na nr. 501, gdzie w dalszym ciągu można składać wszelkie ofiary na rzecz repatriantów.

Program audycji radiowych na czwartek, 16 maja
5.57 „Kiedy ranne wstanie słońce”; 6.00 Kalendarz historyczny; 6.05 Muzyka lekka; 6.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami; 6.30 Muzyka lekka; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnazjum poranna na wszystkie rozgłoszenie polskie — prowadzi mgr. Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Waszkowski; 7.20 Muzyka lekka na wszystkie rozgłoszenie polskie; 7.45 Powtórzenie najwzajemniejszej wiadomości dnia dzisiejszego; 7.50 Muzyka poranna; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w op. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka; 9.00 Dziennik odcinek pierwszy; 9.15 „Tosca” — opera Pucciniego; 10.00 Przerwa; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał cicha i hejnał z Kra. i wojew. Wielkopolski; 12.00 Piosenki i pieśni; 12.05 „Nie Znamyś Odsychnięcia”; 12.20 Piosenki i pieśni; 12.30 Odcinek drugi; 12.40 Z życia narodów słowiańskich; 12.50 „Z dzieł barokisty niemieckiego w Polsce”; 13.00 Audycja szkolna; 13.15 Koncert dla szkół; 14.00 Dziennik południowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Kuchnia; 14.50 Muzyka lekka; 15.00 Przerwa; 15.10 Przegląd prasy wielkopolskiej; 15.17 Sygnał cicha i hejnał z Kra. i wojew. Wielkopolski; 15.20 Pogodna literacko-oświatowa; 15.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w op. Renaty Dobrowolskiej; 15.40 Muzyka; 15.50 Dziennik odcinek drugi; 16.00 Pogodna literacko-oświatowa; 16.10 Koncert; 16.20 Muzyka lekka; 16.30 Przerwa; 16.40 Muzyka lekka; 16.50 Przerwa; 17.00 Muzyka lekka; 17.10 Przerwa; 17.20 Muzyka lekka; 17.30 Audycja szkolna; 17.40 Dziennik wieczorny; 17.50 Muzyka lekka; 18.00 Przerwa; 18.10 Muzyka lekka; 18.20 Przerwa; 18.30 Muzyka lekka; 18.40 Przerwa; 18.50 Muzyka lekka; 19.00 Przerwa; 19.10 Muzyka lekka; 19.20 Przerwa; 19.30 Muzyka lekka; 19.40 Przerwa; 19.50 Muzyka lekka; 20.00 Przerwa; 20.10 Muzyka lekka; 20.20 Przerwa; 20.30 Muzyka lekka; 20.40 Przerwa; 20.50 Muzyka lekka; 21.00 Przerwa; 21.10 Muzyka lekka; 21.20 Przerwa; 21.30 Muzyka lekka; 21.40 Przerwa; 21.50 Muzyka lekka; 22.00 Przerwa; 22.10 Muzyka lekka; 22.20 Przerwa; 22.30 Muzyka lekka; 22.40 Przerwa; 22.50 Muzyka lekka; 23.00 Przerwa; 23.10 Muzyka lekka; 23.20 Przerwa; 23.30 Muzyka lekka; 23.40 Przerwa; 23.50 Muzyka lekka; 24.00 Przerwa; 24.10 Muzyka lekka; 24.20 Przerwa; 24.30 Muzyka lekka; 24.40 Przerwa; 24.50 Muzyka lekka; 25.00 Przerwa; 25.10 Muzyka lekka; 25.20 Przerwa; 25.30 Muzyka lekka; 25.40 Przerwa; 25.50 Muzyka lekka; 26.00 Przerwa; 26.10 Muzyka lekka; 26.20 Przerwa; 26.30 Muzyka lekka; 26.40 Przerwa; 26.50 Muzyka lekka; 27.00 Przerwa; 27.10 Muzyka lekka; 27.20 Przerwa; 27.30 Muzyka lekka; 27.40 Przerwa; 27.50 Muzyka lekka; 28.00 Przerwa; 28.10 Muzyka lekka; 28.20 Przerwa; 28.30 Muzyka lekka; 28.40 Przerwa; 28.50 Muzyka lekka; 29.00 Przerwa; 29.10 Muzyka lekka; 29.20 Przerwa; 29.30 Muzyka lekka; 29.40 Przerwa; 29.50 Muzyka lekka; 30.00 Przerwa; 30.10 Muzyka lekka; 30.20 Przerwa; 30.30 Muzyka lekka; 30.40 Przerwa; 30.50 Muzyka lekka; 31.00 Przerwa; 31.10 Muzyka lekka; 31.20 Przerwa; 31.30 Muzyka lekka; 31.40 Przerwa; 31.50 Muzyka lekka; 32.00 Przerwa; 32.10 Muzyka lekka; 32.20 Przerwa; 32.30 Muzyka lekka; 32.40 Przerwa; 32.50 Muzyka lekka; 33.00 Przerwa; 33.10 Muzyka lekka; 33.20 Przerwa; 33.30 Muzyka lekka; 33.40 Przerwa; 33.50 Muzyka lekka; 34.00 Przerwa; 34.10 Muzyka lekka; 34.20 Przerwa; 34.30 Muzyka lekka; 34.40 Przerwa; 34.50 Muzyka lekka; 35.00 Przerwa; 35.10 Muzyka lekka; 35.20 Przerwa; 35.30 Muzyka lekka; 35.40 Przerwa; 35.50 Muzyka lekka; 36.00 Przerwa; 36.10 Muzyka lekka; 36.20 Przerwa; 36.30 Muzyka lekka; 36.40 Przerwa; 36.50 Muzyka lekka; 37.00 Przerwa; 37.10 Muzyka lekka; 37.20 Przerwa; 37.30 Muzyka lekka; 37.40 Przerwa; 37.50 Muzyka lekka; 38.00 Przerwa; 38.10 Muzyka lekka; 38.20 Przerwa; 38.30 Muzyka lekka; 38.40 Przerwa; 38.50 Muzyka lekka; 39.00 Przerwa; 39.10 Muzyka lekka; 39.20 Przerwa; 39.30 Muzyka lekka; 39.40 Przerwa; 39.50 Muzyka lekka; 40.00 Przerwa; 40.10 Muzyka lekka; 40.20 Przerwa; 40.30 Muzyka lekka; 40.40 Przerwa; 40.50 Muzyka lekka; 41.00 Przerwa; 41.10 Muzyka lekka; 41.20 Przerwa; 41.30 Muzyka lekka; 41.40 Przerwa; 41.50 Muzyka lekka; 42.00 Przerwa; 42.10 Muzyka lekka; 42.20 Przerwa; 42.30 Muzyka lekka; 42.40 Przerwa; 42.50 Muzyka lekka; 43.00 Przerwa; 43.10 Muzyka lekka; 43.20 Przerwa; 43.30 Muzyka lekka; 43.40 Przerwa; 43.50 Muzyka lekka; 44.00 Przerwa; 44.10 Muzyka lekka; 44.20 Przerwa; 44.30 Muzyka lekka; 44.40 Przerwa; 44.50 Muzyka lekka; 45.00 Przerwa; 45.10 Muzyka lekka; 45.20 Przerwa; 45.30 Muzyka lekka; 45.40 Przerwa; 45.50 Muzyka lekka; 46.00 Przerwa; 46.10 Muzyka lekka; 46.20 Przerwa; 46.30 Muzyka lekka; 46.40 Przerwa; 46.50 Muzyka lekka; 47.00 Przerwa; 47.10 Muzyka lekka; 47.20 Przerwa; 47.30 Muzyka lekka; 47.40 Przerwa; 47.50 Muzyka lekka; 48.00 Przerwa; 48.10 Muzyka lekka; 48.20 Przerwa; 48.30 Muzyka lekka; 48.40 Przerwa; 48.50 Muzyka lekka; 49.00 Przerwa; 49.10 Muzyka lekka; 49.20 Przerwa; 49.30 Muzyka lekka; 49.40 Przerwa; 49.50 Muzyka lekka; 50.00 Przerwa; 50.10 Muzyka lekka; 50.20 Przerwa; 50.30 Muzyka lekka; 50.40 Przerwa; 50.50 Muzyka lekka; 51.00 Przerwa; 51.10 Muzyka lekka; 51.20 Przerwa; 51.30 Muzyka lekka; 51.40 Przerwa; 51.50 Muzyka lekka; 52.00 Przerwa; 52.10 Muzyka lekka; 52.20 Przerwa; 52.30 Muzyka lekka; 52.40 Przerwa; 52.50 Muzyka lekka; 53.00 Przerwa; 53.10 Muzyka lekka; 53.20 Przerwa; 53.30 Muzyka lekka; 53.40 Przerwa; 53.50 Muzyka lekka; 54.00 Przerwa; 54.10 Muzyka lekka; 54.20 Przerwa; 54.30 Muzyka lekka; 54.40 Przerwa; 54.50 Muzyka lekka; 55.00 Przerwa; 55.10 Muzyka lekka; 55.20 Przerwa; 55.30 Muzyka lekka; 55.40 Przerwa; 55.50 Muzyka lekka; 56.00 Przerwa; 56.10 Muzyka lekka; 56.20 Przerwa; 56.30 Muzyka lekka; 56.40 Przerwa; 56.50 Muzyka lekka; 57.00 Przerwa; 57.10 Muzyka lekka; 57.20 Przerwa; 57.30 Muzyka lekka; 57.40 Przerwa; 57.50 Muzyka lekka; 58.00 Przerwa; 58.10 Muzyka lekka; 58.20 Przerwa; 58.30 Muzyka lekka; 58.40 Przerwa; 58.50 Muzyka lekka; 59.00 Przerwa; 59.10 Muzyka lekka; 59.20 Przerwa; 59.30 Muzyka lekka; 59.40 Przerwa; 59.50 Muzyka lekka; 60.00 Przerwa; 60.10 Muzyka lekka; 60.20 Przerwa; 60.30 Muzyka lekka; 60.40 Przerwa; 60.50 Muzyka lekka; 61.00 Przerwa; 61.10 Muzyka lekka; 61.20 Przerwa; 61.30 Muzyka lekka; 61.40 Przerwa; 61.50 Muzyka lekka; 62.00 Przerwa; 62.10 Muzyka lekka; 62.20 Przerwa; 62.30 Muzyka lekka; 62.40 Przerwa; 62.50 Muzyka lekka; 63.00 Przerwa; 63.10 Muzyka lekka; 63.20 Przerwa; 63.30 Muzyka lekka; 63.40 Przerwa; 63.50 Muzyka lekka; 64.00 Przerwa; 64.10 Muzyka lekka; 64.20 Przerwa; 64.30 Muzyka lekka; 64.40 Przerwa; 64.50 Muzyka lekka; 65.00 Przerwa; 65.10 Muzyka lekka; 65.20 Przerwa; 65.30 Muzyka lekka; 65.40 Przerwa; 65.50 Muzyka lekka; 66.00 Przerwa; 66.10 Muzyka lekka; 66.20 Przerwa; 66.30 Muzyka lekka; 66.40 Przerwa; 66.50 Muzyka lekka; 67.00 Przerwa; 67.10 Muzyka lekka; 67.20 Przerwa; 67.30 Muzyka lekka; 67.40 Przerwa; 67.50 Muzyka lekka; 68.00 Przerwa; 68.10 Muzyka lekka; 68.20 Przerwa; 68.30 Muzyka lekka; 68.40 Przerwa; 68.50 Muzyka lekka; 69.00 Przerwa; 69.10 Muzyka lekka; 69.20 Przerwa; 69.30 Muzyka lekka; 69.40 Przerwa; 69.50 Muzyka lekka; 70.00 Przerwa; 70.10 Muzyka lekka; 70.20 Przerwa; 70.30 Muzyka lekka; 70.40 Przerwa; 70.50 Muzyka lekka; 71.00 Przerwa; 71.10 Muzyka lekka; 71.20 Przerwa; 71.30 Muzyka lekka; 71.40 Przerwa; 71.50 Muzyka lekka; 72.00 Przerwa; 72.10 Muzyka lekka; 72.20 Przerwa; 72.30 Muzyka lekka; 72.40 Przerwa; 72.50 Muzyka lekka; 73.00 Przerwa; 73.10 Muzyka lekka; 73.20 Przerwa; 73.30 Muzyka lekka; 73.40 Przerwa; 73.50 Muzyka lekka; 74.00 Przerwa; 74.10 Muzyka lekka; 74.20 Przerwa; 74.30 Muzyka lekka; 74.40 Przerwa; 74.50 Muzyka lekka; 75.00 Przerwa; 75.10 Muzyka lekka; 75.20 Przerwa; 75.30 Muzyka lekka; 75.40 Przerwa; 75.50 Muzyka lekka; 76.00 Przerwa; 76.10 Muzyka lekka; 76.20 Przerwa; 76.30 Muzyka lekka; 76.40 Przerwa; 76.50 Muzyka lekka; 77.00 Przerwa; 77.10 Muzyka lekka; 77.20 Przerwa; 77.30 Muzyka lekka; 77.40 Przerwa; 77.50 Muzyka lekka; 78.00 Przerwa; 78.10 Muzyka lekka; 78.20 Przerwa; 78.30 Muzyka lekka; 78.40 Przerwa; 78.50 Muzyka lekka; 79.00 Przerwa; 79.10 Muzyka lekka; 79.20 Przerwa; 79.30 Muzyka lekka; 79.40 Przerwa; 79.50 Muzyka lekka; 80.00 Przerwa; 80.10 Muzyka lekka; 80.20 Przerwa; 80.30 Muzyka lekka; 80.40 Przerwa; 80.50 Muzyka lekka; 81.00 Przerwa; 81.10 Muzyka lekka; 81.20 Przerwa; 81.30 Muzyka lekka; 81.40 Przerwa; 81.50 Muzyka lekka; 82.00 Przerwa; 82.10 Muzyka lekka; 82.20 Przerwa; 82.30 Muzyka lekka; 82.40 Przerwa; 82.50 Muzyka lekka; 83.00 Przerwa; 83.10 Muzyka lekka; 83.20 Przerwa; 83.30 Muzyka lekka; 83.40 Przerwa; 83.50 Muzyka lekka; 84.00 Przerwa; 84.10 Muzyka lekka; 84.20 Przerwa; 84.30 Muzyka lekka; 84.40 Przerwa; 84.50 Muzyka lekka; 85.00 Przerwa; 85.10 Muzyka lekka; 85.20 Przerwa; 85.30 Muzyka lekka; 85.40 Przerwa; 85.50 Muzyka lekka; 86.00 Przerwa; 86.10 Muzyka lekka; 86.20 Przerwa; 86.30 Muzyka lekka; 86.40 Przerwa; 86.50 Muzyka lekka; 87.00 Przerwa; 87.10 Muzyka lekka; 87.20 Przerwa; 87.30 Muzyka lekka; 87.40 Przerwa; 87.50 Muzyka lekka; 88.00 Przerwa; 88.10 Muzyka lekka; 88.20 Przerwa; 88.30 Muzyka lekka; 88.40 Przerwa; 88.50 Muzyka lekka; 89.00 Przerwa; 89.10 Muzyka lekka; 89.20 Przerwa; 89.30 Muzyka lekka; 89.40 Przerwa; 89.50 Muzyka lekka; 90.00 Przerwa; 90.10 Muzyka lekka; 90.20 Przerwa; 90.30 Muzyka lekka; 90.40 Przerwa; 90.50 Muzyka lekka; 91.00 Przerwa; 91.10 Muzyka lekka; 91.20 Przerwa; 91.30 Muzyka lekka; 91.40 Przerwa; 91.50 Muzyka lekka; 92.00 Przerwa; 92.10 Muzyka lekka; 92.20 Przerwa; 92.30 Muzyka lekka; 92.40 Przerwa; 92.50 Muzyka lekka; 93.00 Przerwa; 93.10 Muzyka lekka; 93.20 Przerwa; 93.30 Muzyka lekka; 93.40 Przerwa; 93.50 Muzyka lekka; 94.00 Przerwa; 94.10 Muzyka lekka; 94.20 Przerwa; 94.30 Muzyka lekka; 94.40 Przerwa; 94.50 Muzyka lekka; 95.00 Przerwa; 95.10 Muzyka lekka; 95.20 Przerwa; 95.30 Muzyka lekka; 95.40 Przerwa; 95.50 Muzyka lekka; 96.00 Przerwa; 96.10 Muzyka lekka; 96.20 Przerwa; 96.30 Muzyka lekka; 96.40 Przerwa; 96.50 Muzyka lekka; 97.00 Przerwa; 97.10 Muzyka lekka; 97.20 Przerwa; 97.30 Muzyka lekka; 97.40 Przerwa; 97.50 Muzyka lekka; 98.00 Przerwa; 98.10 Muzyka lekka; 98.20 Przerwa; 98.30 Muzyka lekka; 98.40 Przerwa; 98.50 Muzyka lekka; 99.00 Przerwa; 99.10 Muzyka lekka; 99.20 Przerwa; 99.30 Muzyka lekka; 99.40 Przerwa; 99.50 Muzyka lekka; 100.00 Przerwa; 100.10 Muzyka lekka; 100.20 Przerwa; 100.30 Muzyka lekka; 100.40 Przerwa; 100.50 Muzyka lekka; 101.00 Przerwa; 101.10 Muzyka lekka; 101.20 Przerwa; 101.30 Muzyka lekka; 101.40 Przerwa; 101.50 Muzyka lekka; 102.00 Przerwa; 102.10 Muzyka lekka; 102.20 Przerwa; 102.30 Muzyka lekka; 102.40 Przerwa; 102.50 Muzyka lekka; 103.00 Przerwa; 103.10 Muzyka lekka; 103.20 Przerwa; 103.30 Muzyka lekka; 103.40 Przerwa; 103.50 Muzyka lekka; 104.00 Przerwa; 104.10 Muzyka lekka; 104.20 Przerwa; 104.30 Muzyka lekka; 104.40 Przerwa; 104.50 Muzyka lekka; 105.00 Przerwa; 105.10 Muzyka lekka; 105.20 Przerwa; 105.30 Muzyka lekka; 105.40 Przerwa; 105.50 Muzyka lekka; 106.00 Przerwa; 106.10 Muzyka lekka; 106.20 Przerwa; 106.30 Muzyka lekka; 106.40 Przerwa; 106.50 Muzyka lekka; 107.00 Przerwa; 107.10 Muzyka lekka; 107.20 Przerwa; 107.30 Muzyka lekka; 107.40 Przerwa; 107.50 Muzyka lekka; 108.00 Przerwa; 108.10 Muzyka lekka; 108.20 Przerwa; 108.30 Muzyka lekka; 108.40 Przerwa; 108.50 Muzyka lekka; 109.00 Przerwa; 109.10 Muzyka lekka; 109.20 Przerwa; 109.30 Muzyka lekka; 109.40 Przerwa; 109.50 Muzyka lekka; 110.00 Przerwa; 110.10 Muzyka lekka; 110.20 Przerwa; 110.30 Muzyka lekka; 110.40 Przerwa; 110.50 Muzyka lekka; 111.00 Przerwa; 111.10 Muzyka lekka; 111.20 Przerwa; 111.30 Muzyka lekka; 111.40 Przerwa; 111.50 Muzyka lekka; 112.00 Przerwa; 112.10 Muzyka lekka; 112.20 Przerwa; 112.30 Muzyka lekka; 112.40 Przerwa; 112.50 Muzyka lekka; 113.00 Przerwa; 113.10 Muzyka lekka; 113.20 Przerwa; 113.30 Muzyka lekka; 113.40 Przerwa; 113.50 Muzyka lekka; 114.00 Przerwa; 114.10 Muzyka lekka; 114.20 Przerwa; 114.30 Muzyka lekka; 114.40 Przerwa; 114.50 Muzyka lekka; 115.00 Przerwa; 115.10 Muzyka lekka; 115.20 Przerwa; 115.30 Muzyka lekka; 115.40 Przerwa; 115.50 Muzyka lekka; 116.00 Przerwa; 116.10 Muzyka lekka; 116.20 Przerwa; 116.30 Muzyka lekka; 116.40 Przerwa; 116.50 Muzyka lekka; 117.00 Przerwa; 117.10 Muzyka lekka; 117.20 Przerwa; 117.30 Muzyka lekka; 117.40 Przerwa; 117.50 Muzyka lekka; 118.00 Przerwa; 118.10 Muzyka lekka; 118.20 Przerwa; 118.30 Muzyka lekka; 118.40 Przerwa; 118.50 Muzyka lekka; 119.00 Przerwa; 119.10 Muzyka lekka; 119.20 Przerwa; 119.30 Muzyka lekka; 119.40 Przerwa; 119.50 Muzyka lekka; 120.00 Przerwa; 120.10 Muzyka lekka; 120.20 Przerwa; 120.30 Muzyka lekka; 120.40 Przerwa; 120.50 Muzyka lekka; 121.00 Przerwa; 121.10 Muzyka lekka; 121.20 Przerwa; 121.30 Muzyka lekka; 121.40 Przerwa; 121.50 Muzyka lekka; 122.00 Przerwa; 122.10 Muzyka lekka; 122.20 Przerwa; 122.30 Muzyka lekka; 122.40 Przerwa; 122.50 Muzyka lekka; 123.00 Przerwa; 123.10 Muzyka lekka; 123.20 Przerwa; 123.30 Muzyka lekka; 123.40 Przerwa; 123.50 Muzyka lekka; 124.00 Przerwa; 124.10 Muzyka lekka; 124.20 Przerwa; 124.30 Muzyka lekka; 124.40 Przerwa; 124.50 Muzyka lekka; 125.00 Przerwa; 125.10 Muzyka lekka; 125.20 Przerwa; 125.30 Muzyka lekka; 125.40 Przerwa; 125.50 Muzyka lekka; 126.00 Przerwa; 126.10 Muzyka lekka; 126.20 Przerwa; 126.30 Muzyka lekka



Dnia 13 maja 1946 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i najlepszy ojciec, teści i dziadek, śp.

Feliks Stobiecki

kupiec z Ostrowa Wlkp.

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w Ostrowie w piątek, 17 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej, poprzedzony mszą św. o godz. 9-tej w kościele parafialnym.

W nieutulonym smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Ostrów Wlkp., Poznań.

15872



śp.

Zofii Herniczekowej

członkini Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej Zw. Tow. Gimnast. „Sokol” w Polsce, wieloletniej wiceprzewodniczącej i sekretarce Wydziału Sokolickiego, przesyła Sokolickiego gniazda żeńskiego Poznań-Sródmieście,

poległej w czasie nalołów niemieckich w Warszawie w roku 1939, zamiast kwiatów na Jej daleki grób, wspomnienie niniejsze poświęcamy.

Leżysz w zimnej mogile, droga Prezesko, zdala od nas. Nie pochyliły się nad Tobą nasze sztafety, jednak wiązanka serc naszych zdoła być trwałą pamięć o Tobie.

Druhny i Druhowie

Maza św. za duszę drogiej nam Zmarłej odprawiona zostanie w niedzielę, dnia 19 bm., o godz. 9-tej w kościele św. Marcina, ul. Fredry.

15851

Meble różne jak:

- Sypialnie
- Stołowe
- Gabinety
- Kuchnie
- Urządzenia biurowe

oraz oddzielne sekcje okazjonalnie polaca

MAGAZYN MEBLI

St. Janiak

Poznań, Rybaki nr 6, w podwórzu. 13765

Masywno do pianina, krzesła, powłoki, artykuły biurowe, tapicerki, kuchenki, Ska, plac Wolności 13 fobok 3-25 Maja. 11635

Korek „Ago”, taśmy, wydła, szpilki, kuczek, przedk, kupuje każdą ilość Sklep Srewna, Śniadeckich 1, róg Focha. 12164



W dniu 18 maja br., o godz. 9-tej odbędzie się w kolegiacie szamotulskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp.

ks. Bolesława Kaźmierskiego

dlugoletniego prepozyta tejże kolegiaty, Dziekana Szamotulskiego, Rady Duchownego, Kanonika honorowego Kolegiaty Wileńskiej, naszego najukochańszego brata, stryja, wuja, szwagra i dziadka.

W imieniu straconej rodziny

Władysław Kaźmierski

(Ze względów liturgicznych nabożeństwo żałobne nie mogło się odbyć w samą rocznicę śmierci, dnia 18 kwietnia br.).

15823



Dnia 12 maja 1946 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, śp. z Grzeszów

Władysława Ambrożak

w 45 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

W smutku pogrążeni

córka, synowie i rodzina

Poznań, Sieraków.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Bielizna dla PANI dla PANIA dla DZIECKA

polaca

Stanisław Murzyński

WYTWÓRNIĄ BIELIZNY STARY RYNEK 76

14456



Najsukuteczniejszy

KREM

LEDA

przeciwko piegom

Lab. L. Koseska, Warszawa Łódź, ul. Andrzejka 51

5-155



Dnia 13 maja 1946 zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., po długich, ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, najukochańszy brat, szwagier, stryj, wuj, śp.

Mieczysław Kuchta

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 10.45 z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, teściowa, brat i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

15825



KUPUJE

złotą biżuterię, brylanty, srebro i platynę

Fa Wilold Stajewski

Poznań, ulica Półwiejska 9b

14235



Bielskie

materiały-podszewki kupuje

W. TROJANOWSKI

Poznań, Św. Marcina 18

12282

„Aria” — artykuły biurowe, Przybory szkolne Poznań, ul. Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości wszelkie art. biurowe, szkolne, papier, stalówki, ołówki, wieczne pióra, przybory techniczne — kreślarskie itp. 15465

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do II, III lub IV grupy niemieckiej listy narodowej wzgl. do jednej z grup uprzywilejowanych, zgłoszyły wnioski o rehabilitację:

Imię i nazwisko	Data urodzenia	Obecne miejsce zamieszkania	Miejsce zamieszkania w chwili otrzymania wykazu	Miejsce zamieszkania w dniu 1. I. 1945
1. Jerzy Janiszewski	3. 4. 1925	Poznań, Wrocławska 3, m. 6	Poznań, ul. Marcinkowskiego 23, m. 19	W niewoli we Francji
2. Henryk Radke	12. 12. 1914	Poznań, Kwiatowa 14/7	W Holandii w woj. sku niemieckim	tamże
3. Anna Gertruda Cebulowa z d. Maswin	25. 7. 1894	Poznań, Wierzbicze	tamże	tamże
4. Lidia Michałska z d. Nejesser	2. 11. 1916	Poznań, Skarbowa 17, m. 2	Poznań, Skarbowa 17, m. 3	tamże
5. Maria Nejesser	30. 6. 1915	Poznań, Skarbowa 17, m. 2	Poznań, Skarbowa 17, m. 3	tamże
6. Irena Nejesser	28. 12. 1920	Poznań, Skarbowa 17, m. 2	Poznań, Skarbowa 17, m. 3	tamże
7. Jan Januszczyk	7. 1. 1903	Poznań, Jagiellońska 131	Poznań, Rolna 42	tamże
8. Adelajda Zofia Januszczyk z d. Botta	26. 8. 1915	Bydgoszcz, Jagiellońska 111	Poznań, Rolna 42	tamże
9. Irena Bdziałek	22. 3. 1897	Poznań, Jasna 8	Poznań, Kopcińskiego 82	tamże
10. Lidia Soltyś z d. Tokłowicz	11. 5. 1920	Poznań, Grochowska 4	Poznań, Strzelecka 27, m. 3	tamże
11. Jerzy Chelminski	5. 1. 1895	Poznań, Ciecichowska 18	Poznań, Piekary 9, tamże	tamże
12. Seweryna Chelminska z d. Kaczmarekowska	25. 10. 1898	Poznań, Ciecichowska 18	Poznań, Piekary 9, tamże	tamże
13. Maksymilian Bajerclein	15. 1. 1904	Poznań, Wrocławska 18, m. 2	Poznań, Rybaki 19, tamże	tamże
14. Stanisław Dubert	22. 3. 1899	Poznań, Polna 27, m. 13	tamże	tamże
15. Ewa Szezykowska	11. 4. 1925	Poznań, Długa 19	Poznań, tamże	tamże
16. Maria Pałkowska	13. 8. 1875	Poznań, Rybaki 10, m. 1	Poznań, Rybaki 21a, tamże	tamże
17. Maria Erna Murzyńska z d. Baumgart	27. 9. 1895	Poznań, Patr. Jackowskiego 15	Poznań, Winogrody 95	tamże
18. Maria Leontyna Nowicka z d. Seiffert	3. 3. 1917	Poznań, Kilińskiego 15	Poznań, Wierzbicze 9, m. 3	tamże
19. Pelagia Fendler z d. Olejczok	3. 12. 1913	Poznań, Ostrowska 17/18	Poznań, Kanałowa 9, m. 3	Obsz. koncentrac. w Ravensbrück
20. Salomea Stefaniak z d. Härtel	5. 11. 1886	Bolechówko, Owinińska	tamże	tamże
21. Helena Pettersowa z d. Lemanska	6. 10. 1902	Rybnik, Mikolowska 47	Poznań, Winlary Obornicka 194	tamże
22. Antoni Obst	8. 3. 1887	Poznań-Juniakowo, Strzelinska	tamże	tamże
23. Maria Musiał z d. Chłupka	27. 2. 1877	Poznań, M. Focha 41, m. 20	Poznań, M. Focha 41, m. 34	tamże
24. Zofia Klebba z d. Wygocka	18. 11. 1908	Poznań, Gwiazdździ 17, m. 5	Malta pod Poznań, tamże	Poznań, Strzelecka 14
25. Augusta Hurtwig	22. 12. 1899	Poznań, Dąbrowskiego 11, m. 4	Poznań, Skarbowa 11, m. 4	Poznań, Pamiętkowa 8
26. Matylda Berta Majchrzyńska z d. Radke	14. 3. 1878	Poznań, św. Czesława 11a, m. 9	Poznań, św. Czesława 11a, m. 7	tamże
27. Jan Majchrzycki	12. 12. 1875	Poznań, św. Czesława 11a, m. 9	Poznań, św. Czesława 11a, m. 7	tamże
28. Wincenty Wiecheć	8. 5. 1899	Poznań, Graniczna 4, m. 15	Poznań, Grochowska 4, m. 16	tamże
29. Teresa Wiecheć z d. Gabryelewicz	25. 9. 1901	Poznań, Graniczna 4, m. 15	Poznań, Skośna 16, tamże	tamże
30. Anna Szezyńska z d. Polska	25. 9. 1907	Poznań, Walki Młodych 62, m. 3	Poznań, Skośna 16, tamże	tamże
31. Pelagia Kümmel z d. Konteczna	5. 2. 1913	Poznań, Stroma 2, m. 12	Poznań, Wozna 16, tamże	tamże
32. Jamina Trist z d. Śip	22. 3. 1923	Lubon, Stalina 7	Poznań, D. Wilda 86, m. 13	Lubon, Stalina 7
33. Jan Przybylski	30. 5. 1884	Poznań, Gromacka 9	tamże	tamże
34. Pelagia Przybylska z d. Rauhut	12. 12. 1885	Poznań, Gromacka 9	Poznań, Podolany, Kartańska 10	tamże
35. Anna Schönrock z d. Bonia	35. 1. 1885	Poznań, Mikolowska 32, m. 6	Poznań, Podolany, Kartańska 10	tamże
36. Ewa Schweinisz	27. 11. 1919	Poznań, Dąbrowskiego 21, m. 7a	Poznań, Przechodnicza 7	tamże
37. Bolesław Domin	3. 8. 1924	Poznań, Graniczna 5, m. 9	Poznań, Wafy Ja-gielly 14/27	tamże
38. Edyta Domin	1. 2. 1911	Poznań, Graniczna 5, m. 9	Poznań, Wafy Ja-gielly 14/27	tamże
39. Helena Domin z d. Kwasniewska	4. 12. 1902	Poznań, pl. Wolności 13, m. 13	tamże	tamże
40. Wiktorja Tischler z d. Dolsta	7. 10. 1872	Poznań, Cicha 7	tamże	tamże
41. Jadwiga Wilanowska z d. Bonin	8. 1893	Poznań, Cicha 7	Poznań, Dąbrowskiego 307	tamże
42. sp. Witold Przybora	zm. 25. 1. 1945	tamże	tamże	tamże
43. Cyryl Piasek	5. 7. 1906	Poznań-Podolany, Ciecichowska 34, m. 2	Poznań-Podolany, Kartańska 10	tamże
44. Irena Piasek z d. Kluge	4. 7. 1908	Poznań-Podolany, Ciecichowska 34, m. 2	Poznań-Podolany, Kartańska 10	tamże
45. Józef Sikorski	8. 7. 1882	Poznań-Lawica Ta-trzańska 30	tamże	tamże
46. Ludwika Sikorska z d. Koenig	1. 1. 1885	Poznań-Lawica Ta-trzańska 30	tamże	tamże
47. Teofil Deckert	10. 1929	Lawica-Wies, Boczowska 9	tamże	tamże
48. Błonna Deckert z d. Wojciechowska	27. 11. 1898	Lawica-Wies, Boczowska 9	tamże	tamże
49. Edward Dubert	22. 8. 1920	Poznań, Polna 27, m. 13	Poznań, Polna 27, m. 13	tamże
50. Emma Dubert z d. Tiesler	6. 12. 1899	Poznań, Polna 27, m. 13	Poznań, Polna 27, m. 13	tamże

Wzywa się wszystkie osoby, które z powodu szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast, do Sąd Grodzki w Poznaniu, ul. Mińska 1a, pokój 24. 5-129

Sąd Grodzki

SZLIPIERNA — MATOWIA SZKŁA

WYTWÓRNIĄ LUSTER

JAN GARCZYŃSKI

Poznań, ul. Kramarska 25a

wykonuje fachowo i po cenach przystępnych

Lustra — Szkła meblowe

Szkła matowe — Odnawianie luster

różnych wymiarów i fasonów.

15654

Kupujemy

tluszcz stale do wyrobu mydła, stearyny, lanoliny, wazelin, olej parafinowy i wazelinowy, bezwonny, olejek migotowy, mentol, olejki i pachnidła do wyrobu perfum i mydeł toaletowych.

J. i S. Stempniewicz

Poznań, Marz. Focha 34

15181

Dr Roman May

Chemiczne Fabryki Sp. Akc.

w Luboniu pow. Poznań

pod zarządem państwowym ————— Telefon 1946 i 1947

poszukują:

inżyniera-mechanika jako kierownika ruchu, technika budowlanego, wykwalifikowaną siłę do objęcia biura pracy i placu, oraz młodszego księgowego.

— Zgłoszenia piśmienne pod adresem fabryki. —

5-98

Krzesła ogrodowe składane

w cenie 180 zł za sztukę

dostarcza w każdej ilości

LEON KONIECZNY

POZNAŃ, 27 GRUDNIA 5

TEL. 39-71

15737

